Wyd. A | sobota 24 i niedziela 25 czerwca 1978 roku | ŁÓDŹ | Rok XXXIV | nr 142 (9023) | Cena 1 zł

DP DZIENNIK POPULARNY

echa tygodnia

Według dziennika „Washington Post", Ministerstwo Obrony USA ma w tym tygodniu przedstawić propozycje w sprawie rozpoczęcia produkcji części składowych bomby neutronowej. Części te miałyby być magazynowane i w razie konieczności w bardzo szybkim tempie można by montować z nich głowice neutronowe dla pocisków rakietowych Lance i 8-calowych pocisków artyleryjskich.

* * *

Ambasador USA przy ONZ, Andrew Young przemawiając na uniwersytecie w Los Angeles oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą zrozumieć, że bieda, głód i choroby są większymi wrogami ludzkości niż jakakolwiek ideologia.

* * *

„Reuter" informuje z Kinszasy, że do ZAIRU przybyła grupa chińskich instruktorów wojskowych, którzy mają pomóc w szkoleniu marynarki zairskiej. W przyszłym tygodniu zapowiedziany jest przyjazd chińskiej delegacji wojskowej na wysokim szczeblu. „Wywołało to hipotezy — pisze „Reuter" — że Pekin udzieli Zairowi poważnej pomocy w reorganizacji sił zbrojnych"

* * *

W wywiadzie udzielonym prywatnej rozgłośni francuskiej Europe-I przywódca libijski płk. Kadafi (na zdjęciu) zwrócił

się do Francji z „przyjacielską radą", aby „wycofała się z trzęsawiska afrykańskiego" jeśli pragnie uniknąć powtórzenia się tragedii w rodzaju Dien-Bien-Phu w Szabie lub w Mauretanii. Dodał, że interwencje francuskie w Afryce stanowią niebezpieczny precedens oraz, że gdyby każde państwo działało w ten sposób, mogłoby to mieć nieobliczalne konsekwencje.

* * *

Jak podkreślają obserwatorzy polityczni, władze chińskie starały się nadać wizycie króla Hiszpanii w Pekinie, wyjątkowo uroczysty charakter. Znalazło to m. in. wyraz w tym, że Chińczycy wydali na cześć Juana Carlosa aż dwa oficjalne bankiety, co się na ogół nie zdarza.

* * *

Uchodźcy tybetańscy zorganizowali przed gmachem ambasady chińskiej w Delhi demonstrację, domagając się „dekolonizacji Tybetu". Demonstracja ta została zorganizowana dla uczczenia 29 rocznicy tybetańskiego powstania przeciwko panowaniu Chin, które zakończyło się ucieczką z Tybetu duchowego przywódcy ludności tybetańskiej, Dalai Lamy. Jak się ocenia, w Indiach przebywa obecnie ok. 60 tys. uchodźców tybetańskich.

* * *

Po trzech dniach zaciętych dyskusji — które trwały o dobę dłużej niż oczekiwano — ministerialna sesja Organizacji Państw — Eksporterów Ropy Naftowej podjęła 19 bm. w Genewie decyzję w sprawie utrzymania ceny wskaźnikowej ropy na dotychczasowym poziomie (12,7 dolara) przynajmniej do końca br. Równocześnie powołano komitet, który opracuje na wysokim szczeblu wnioski i zalecenia w związku z utratą siły nabywczej dochodów naftowych państw członkowskich OPEC.

* * *

Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości RFN zakomunikował, że spośród ośmiu Chorwatów-emigrantów, których ekstradycji domaga się od rządu RFN Jugosławia, czterech zostało objętych „tymczasowym aresztem ekstradycyjnym". Z jego wypowiedzi — jak stwierdza DPA — można było wnioskować, że pozostałych czterech nie udało się jeszcze do tychczas odnaleźć i aresztować.

* * *

Na giełdach nastąpił wyraźny spadek notowań dolara. W Tokio i w Londynie kurs wymienny waluty amerykańskiej w stosunku do jena osiągnął najniższe w historii poziomy. Pod wpływem informacji o słabości dolara wobec jena, notowania waluty amerykańskiej obniżyły się również w stosunku do mocnych walut zachodnioeuropejskich.

* * *

We wtorek przerwany został tymczasowy „strajk nadgorliwości" proklamowany przez policję Madrytu, Barcelony, Bilbao i innych miast hiszpańskich na znak protestu przeciwko rządowemu dekretowi w sprawie reformy policji. Głównym punktem spornym jest wyeliminowanie przez planowaną reformę jakiejkolwiek możliwości „chałtur" przez policjantów. Zgodnie z dekretem policjantom nie wolno w czasie pracy w policji wykonywać żadnego innego zawodu i lub czynności nie do pogodzenia z ich funkcją w policji.

● Podpisanie wspólnego komunikatu ● Konferencja prasowa

PARTYJNO-RZĄDOWA DELEGACJA WRL ZAKOŃCZYŁA WIZYTĘ W POLSCE

23 bm. był trzecim i ostatnim dniem oficjalnej, przyjacielskiej wizyty delegacji partyjno-rządowej WRL, która pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara przebywała w naszym kraju na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów.

W piątek zakończyły się polsko-węgierskie rozmowy, które toczyły się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara. Zatwierdzony został wspólny komunikat. (Tekst komunikatu podajemy oddzielnie).

Przywódcy obydwu krajów spotkali się z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi, charakteryzując przebieg i wyniki rozmów polsko-węgierskich oraz odpowiadając na pytania. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz PRL i członkowie węgierskiej delegacji.

Tego dnia goście węgierscy zwiedzili Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie k/Błonia oraz teren nowej warszawskiej dzielnicy mieszkaniowej — Ursynowa.

ZAKOŃCZENIE ROZMÓW POLSKO-WĘGIERSKICH

W dniu 23 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego zakończyły się rozmowy polsko-węgierskie.

Rozmowom przewodniczyli przywódcy obydwu partii — I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** i I sekretarz KC WSPR **Janos Kadar.**

Ze strony polskiej uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński,** członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz,** członek Biura Politycznego, sekretarz KC **Edward Babiuch,** sekretarz KC **Ryszard Frelek,** członek KC, minister spraw zagranicznych **Emil Wojtaszek,** członek KC, ambasador PRL na Węgrzech **Tadeusz Pietrzak.**

Ze strony węgierskiej w rozmowach uczestniczyli członkowie delegacji partyjno-rządowej: członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL **Gyoergy Lazar,** sekretarz KC WSPR **Andras Gyenes,** członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych **Frigyes Puja** i ambasador WRL w Polsce **Jozsef Garamvoelgyi.**

Na ostatnim spotkaniu przywódcy obydwu partii podsumowali przeprowadzone w poprzednich dniach rozmowy, dając wysoką ocenę ich przebiegowi i rezultatom. Podkreślono wielkie ich znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju braterskich stosunków polsko-węgierskich we wszystkich dziedzinach życia. Potwierdzone zostały główne założenia długofalowego programu współpracy gospodarczej.

Obaj przywódcy uznali za wysoce pożyteczną również dokonaną wymianę poglądów w węzłowych sprawach dalszego umacniania jedności socjalistycznej wspólnoty i realizacji jej linii, na kontynuację i pogłębianie odprężenia w Europie i świecie.

Podczas spotkania zatwierdzono wspólny komunikat o wizycie delegacji partyjno-rządowej WRL w Polsce.

Na zakończenie Edward Gierek i Janos Kadar podkreślili pełną zgodność poglądów i przyjacielską, serdeczną atmosferę, w której przebiegały wszystkie rozmowy i w ogóle cała wizyta.

(Dalszy ciąg na str. 8)

Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR wśród dziennikarzy.
CAF — Radkiewicz — telefoto

WSPOLNY KOMUNIKAT POLSKO - WĘGIERSKI ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

P. Jaroszewicz przyjął M. Jegorowa

23 bm. prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął przebywającego w Polsce ministra przemysłu budowy okrętów ZSRR — **Michaiła Jegorowa.**

Przedmiotem rozmowy był dalszy rozwój współpracy naukowo-technicznej między polskim i radzieckim przemysłem okrętowym.

W spotkaniu wziął udział wiceminister przemysłu budowy maszyn ciężkich i rolniczych — **Zbigniew Bartosiewicz.**

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — **Borys Aristow** oraz radca ambasady ZSRR w Polsce — **Anatolij Barkowskij.**

* * *

23 bm. na Wybrzeżu Gdańskim przebywał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Leonid Smirnow. Radziecki gość zwiedził czołowe obiekty gospodarki morskiej Trójmiasta, a zwłaszcza zaznajomił się z pracą stoczni.

Największa polska wyprawa ruszyła na Spitsbergen

W nocy z 22 na 23 bm. na pokładzie m/s „Kpt. Ledóchowski" wyruszyła z Gdyni polska wyprawa naukowa na Spitsbergen, największa jakie do tej pory organizowaliśmy w badaniach tego arktycznego archipelagu. W ekspedycji zorganizowanej przez PAN, bierze udział 40 osób personelu naukowego i technicznego. Większość z nich prowadzić będzie badania na Spitsbergenie jedynie w okresie arktycznego lata; jednakże 10 polarników pozostanie tam przez cały rok i powróci do kraju w lipcu 1979 r.

Celem naukowym ekspedycji, której kierownikiem jest znany polarnik prof. Jan Szupryczyński, jest kontynuowanie badań geofizycznych, geomorfologicznych, geologicznych, glacjologicznych i meteorologicznych w rejonach południowego Spitsbergenu.

Z prac Rady Ministrów

◇ Okres lata w przemyśle
◇ Przygotowania do zbiorów
◇ Zaopatrzenie rynku
◇ Handel zagraniczny

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omówiono stan realizacji tegorocznego planu i na tym tle ustalono kierunki działań, jakie powinny podjąć organizacje gospodarcze, aby w nadchodzących miesiącach prawidłowo wykonać swoje zadania.

Rada Ministrów skupiła uwagę na problemach specyficznych dla okresu letniego, związanych między innymi z zapewnieniem w tym czasie należytego rytmu produkcji. Zalecono ministrom resortów gospodarczych, kierownikom urzędów centralnych, wojewodom i prezydentom miast roztoczenie nadzoru nad przygotowaniem zakładów produkcyjnych do pracy w miesiącach letnich, zwłaszcza zaś nad zapewnieniem niezbędnego zaopatrzenia w surowce i materiały. Niezbędne jest także ustalenie prawidłowej organizacji produkcji, właściwe rozłożenie urlopów pracowniczych, a przede wszystkim zapewnienie załogom właściwych warunków pracy, szczególnie w okresach dużych upałów. Należy również zadbać o wprowadzenie w życie ustalonych uprzednio terenowych programów obsługi ruchu wczasowo-turystycznego. Dotyczy to zwłaszcza jednostek han-

(Dalszy ciąg na str. 2)

M. Jagielski przyjęty przez A. Kosygina

Polska delegacja przebywa w Związku Radzieckim

Na zaproszenie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki, Władimira Kirillina, w dniach 19—23 bm. przebywała w Związku Radzieckim delegacja polska pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów PRL, Mieczysława Jagielskiego. W skład delegacji wchodzili także minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Sylwester Kaliski oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Alfred Szoka.

23 bm. członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął na Kremlu Mieczysława Jagielskiego. W spotkaniu wzięli udział wicepremier Kirillin oraz minister Kaliski i ambasador PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski.

Dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju braterskich więzi między ZSRR i PRL w różnych dziedzinach. Omówiono m. in. stan i perspektywy polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i na-

(Dalszy ciąg na str. 8)

Wszystkie urządzenia „Saluta 6 - Sojuza 29" już działają

Zakończył się pierwszy tydzień pracy kosmonautów Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczekowa na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz 29".

Załoga zakończyła już prace nad uruchomieniem wszystkich urządzeń i aparatury naukowej stacji w przewidywaniu przyszłych eksperymentów.

Wg danych kontroli medycznej, stan zdrowia kosmonautów jest dobry, proces adaptacji do warunków nieważkości został praktycznie zakończony.

Aparatura pokładowa pracuje normalnie, realizacja programu lotu przebiega pomyślnie.

W niedzielę polska ekipa wyląduje na Okęciu

EUROPA CZY AMERYKA?

Meczem Włochy — Brazylia (dziś o godz. 20) rozpocznie się końcowy akt mistrzostw świata w Argentynie. Triumfator tego pojedynku zdobędzie brązowy medal, zaś zwycięzca rywalizacji pomiędzy Argentyną i Holandią (niedziela godz. 20) złoty medal oraz „Złotą Nikę". „Końcówka" mistrzowskich zmagań odbędzie się już niestety bez udziału Polaków...

Przed „Mundialem" wielu fachowców zadawało sobie pytanie, kto wyjdzie zwycięsko z konfrontacji pomiędzy zespołami Ameryki Południowej i Europy. Zdania jak zwykle były podzielone. Nikt jednak się nie spodziewał, iż z odpowiedzią na to pytanie będziemy musieli czekać do końca. W bezpośredniej bowiem rywalizacji stają naprzeciwko siebie — i to w walce o medale przedstawiciele obu kontynentów.

Kto zwycięży i jednocześnie jaki styl działań na boisku weźmie górę? Technika i improwizacja w grze, czy też solidne rzemiosło i żelazna dyscyplina taktyczna? Wydaje się, iż w pojedynku Włochy — Brazylia większe szanse na odniesienie zwycięstwa mają Europejczycy. Podopieczni trenera Coutinho nie prezentują tej klasy co cztery lata temu i osłabieni brakiem Rivelino nie mają zdecydowanego „przebicia"

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pociągiem do Indii

Do roku 1980 Indie otrzymają prawdopodobnie połączenie kolejowe z Europą — oświadczył przedstawiciel indyjskich kolei państwowych. Przez najbliższe dwa lata zostanie zbudowane „brakujące ogniwo" kolei transazjatyckiej

Wypowiedź Muhammada Ali

Koncern telewizyjny NBC nadał przeprowadzony za pośrednictwem satelity wywiad z przebywającym obecnie w Związku Radzieckim znanym i bardzo w Stanach Zjednoczonych popularnym sportowcem Muhammadem Ali, który w zeszłym tygodniu został przyjęty na Kremlu przez Leonida Breżniewa.

Ali zrelacjonował amerykańskim słuchaczom swoje spotkanie z sekretarzem generalnym KC KPZR, informując, że głównym tematem wypowiedzi Leonida Breżniewa była sprawa pokoju na świecie i współpracy wszystkich narodów, w tym narodów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Podróż Alego po Związku Radzieckim budzi w USA znaczne zainteresowanie.

CO DZIEŃ NIESIE

W 175 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.15, zajdzie zaś o 21.02

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Danuta, Jan

JUTRO: Łucja, Wilhelm

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami. Temperatura od 11 do 24 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe i zachodnie.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 979,2 hPa, czyli 734,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1788 — Ur. Jan Siestrzyński, pierwszy litograf polski

1838 — Ur. Jan Matejko, malarz.

Taka sobie myśl

Czas przez najcięższe ciosy płynie nieprzerwanie.

Uśmiechnij się

— Zdaje się, że w silniku jest jakiś teler!...

Wspólny komunikat polsko-węgierski

Komunikat stwierdza, że wizyta delegacji partyjno-rządowej WRL, stanowiła kolejną okazję do zamanifestowania tradycyjnej przyjaźni łączącej oba kraje i narody oraz pogłębienia ich wszechstronnych stosunków.

W trakcie rozmów prowadzonych pod przewodnictwem Edwarda Gierka i Janosa Kadara poinformowano się o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu WSPR oraz sytuacji wewnętrznej i głównych zadaniach budownictwa socjalistycznego w obu krajach. Dokonano oceny wyników współpracy między PZPR i WSPR oraz między PRL i WRL, jak również wymiany poglądów na tematy sytuacji międzynarodowej oraz aktualnych zagadnień międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Dzięki konsekwentnej realizacji postanowień polsko-węgierskiego układu zawartego przed 30 laty i przed 10 laty odnowionego, tradycyjna przyjaźń i braterska współpraca między obu narodami wzbogaciła się o nowe socjalistyczne treści. Wiodącą rolę w umacnianiu tej przyjaźni i rozwoju współpracy odgrywa ścisłe współdziałanie między PZPR i WSPR.

Z zadowoleniem stwierdzono, że obustronnie korzystna współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna między PRL a WRL stale pogłębia się i rozwija. Istnieją realne możliwości, by założenia umowy handlowej na lata 1976—1980 zostały wykonane z nadwyżką. W obrotach towarowych wzrasta udział kooperacji i specjalizacji produkcji.

Rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a Węgrami — stwierdza komunikat — dobrze służy realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Pozytywnie oceniono rozwój polsko-węgierskiej współpracy w dziedzinie kultury i nauki. Podkreślono potrzebę dalszego zacieśnienia współpracy w rozwoju ruchu turystycznego.

Wyrażono wolę dalszego rozszerzania polsko-węgierskich kontaktów we wszystkich dziedzinach życia partyjnego, państwowego i społecznego, służących interesom PRL i WRL oraz umacnianiu jedności państw wspólnoty socjalistycznej.

Polska i Węgry kontynuować będą wspólnie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, wysiłki dla pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego oraz nadania mu powszechnego, nieodwracalnego i uniwersalnego charakteru, utrwalenia zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach.

Obie strony są zdecydowane nadal przeciwstawiać się siłom reakcji, zagrażającym odprężeniu i zatruwającym atmosferę międzynarodową, poczynaniom kompleksów militarno-przemysłowych zainteresowanych w wyścigu zbrojeń.

Obie delegacje stwierdzają z ubolewaniem, że siły działające na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej napotykają na destruktywne, antyodprężeniowe działania kierownictwa ChRL. Jednocześnie PRL i WRL, podobnie jak ZSRR i inne bratnie kraje socjalistyczne, dążą do normalnie rozwijających się stosunków międzypaństwowych z ChRL.

Wielkie znaczenie w urzeczywistnieniu pokojowej polityki państw wspólnoty socjalistycznej mają inicjatywy doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Komunikat akcentuje znaczenie KBWE dla otwarcia nowych perspektyw dla wszechstronnego rozwoju stosunków w Europie.

PRL i WRL wysoko oceniają inicjatywy ZSRR na rzecz umacniania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, akcentują rangę niedawnej wizyty Leonida Breżniewa w RFN. Wielkie znaczenie dla sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej mają spotkania przywódców PRL i WRL oraz innych bratnich państw socjalistycznych z mężami stanu państw zachodnich.

Odprężenie w sferze militarnej jest niezbędne dla zapewnienia trwałości procesu odprężenia międzynarodowego.

Obie strony wypowiadają się przeciwko planom rozpoczęcia produkcji i rozmieszczenia jakiegokolwiek nowego typu broni masowego zniszczenia, w tym również broni neutronowej i wyrażają pełne poparcie dla konstruktywnych propozycji rozbrojeniowych wysuniętych w toku obrad Specjalnej Sesji ONZ w sprawie rozbrojenia.

Podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia w pokoju; PRL i WRL wspólnie z ZSRR, innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, wszystkimi siłami postępu, nie będą ustawać w dążeniu do budowy trwałych podstaw pokoju w Europie i na świecie.

Komunikat wyraża solidarność z wszystkimi narodami walczącymi z imperialistyczną agresją o suwerenność, niezależność polityczną i gospodarczą, o likwidację pozostałości kolonializmu, przeciw dyskryminacji rasowej.

Stwierdzono z zadowoleniem postępujący wzrost wpływów ruchu komunistycznego i robotniczego na świecie. PZPR i WSPR będą nadal dążyć do współdziałania partii komunistycznych i robotniczych w walce o pokój, odprężenie, wyzwolenie narodowe i postęp społeczny, na podstawie zasad ustalonych na konferencji w Berlinie w 1976 r.

Obie partie zdecydowanie przeciwstawiać się będą wszelkim kampaniom antyradzieckim i antykomunistycznym, osłabiania przez burżuazję i siły reakcyjne ruchu robotniczego oraz przeciwstawiania jednych partii komunistycznych drugim.

Delegacja partyjno-rządowa WRL zaprosiła delegację partyjno-rządową PRL do złożenia przyjacielskiej wizyty na Węgrzech. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Z prac Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

dlu wewnętrznego, gastronomii, transportu i placówek rekreacyjno-wypoczynkowych.

Sprawą szczególnej wagi jest obecnie — jak podkreślono — dobre współdziałanie wszystkich ogniw współpracujących z rolnictwem; będzie od tego zależeć w dużym stopniu sprawne przeprowadzenie kampanii żniwnej i właściwe zagospodarowanie płodów rolnych.

Na posiedzeniu omówiono szeroko najpilniejsze zadania organizacji gospodarczych działających w przemyśle. W tym roku pomyślnie realizowane są przedsięwzięcia związane z wprowadzaniem zmian strukturalnych i przestawianiem gospodarki na bardziej intensywne kierunki rozwoju.

Szybciej niż produkcja ogółem wzrasta produkcja towarów przeznaczonych na rynek i eksport. Osiągnięta dynamika jest jednak nadal niezadowalająca. W przypadku artykułów kierowanych na zaopatrzenie ludności konieczne jest — zwłaszcza na tle rosnących przychodów pieniężnych — zarówno ilościowe zwiększenie dostaw, jak i wydatne zaostrzenie dyscypliny asortymentowej w realizacji planów ustalonych z organizacjami handlu wewnętrznego. W zakładach, w których wystąpiły opóźnienia w realizacji operatywnych planów, należy w nadchodzących miesiącach tak rozłożyć zadania produkcyjne, aby wszędzie, gdzie jest to możliwe, szybko usunąć zaistniałe niedobory.

We wszystkich ogniwach gospodarki problemem kluczowym jest usprawnienie działalności związanej z handlem zagranicznym. Zjednoczenia i zakłady przemysłowe powinny — jak podkreślono — systematycznie nasilać przedsięwzięcia służące dalszej aktywizacji eksportu oraz zadbać o rytmiczny spływ masy towarowej przeznaczonej dla handlu zagranicznego.

Rada Ministrów wskazała na konieczność wydatnej poprawy efektywności gospodarowania i oszczędnego zużycia przyznanych środków.

XI Zjazd ZKJ zamknął obrady

W piątek zakończył obrady XI Zjazd Związku Komunistów Jugosławii. Zjazd, wprowadzając odpowiednią poprawkę do statutu zatwierdził wybór Josipa Broz Tito na dożywotniego przewodniczącego ZKJ. Wybrano nowy, liczący 165 członków, Komitet Centralny, który wyłonił 24-osobowe Prezydium KC oraz Komitet Wykonawczy. Sekretarzem Komitetu Wykonawczego został ponownie Stane Dolanc. Zjazd przyjął dwie uchwały. Pierwszą dotyczącą spraw wewnętrznych i drugą — o polityce zagranicznej SFRJ.

Dnia 22 czerwca 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 52

Ś. † P.

JERZY MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Doły, o czym zawiadamiają

RODZINA I PRZYJACIELE

W dniu 22 czerwca 1978 roku zmarła w wieku lat 42

Ś. † P.

BARBARA WIĘCH

z domu WESOŁEK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca 1978 roku o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ z DZIEĆMI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1978 roku zmarła nagle nasza najukochańsza Mamusia, Siostra, Ciocia, Teściowa, Babunia i Prababcia

Ś. † P.

HELENA SZNAJDER

z domu KERPERT.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w dniu 24 czerwca br. o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku i żałobie

CÓRKI, SIOSTRA, SIOSTRZEŃCY, ZIĘĆ, WNUKI, PRAWNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 24 czerwca br. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza.

Wszystkim Krewnym i Znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy Mąż, Ojciec nasz

Ś. † P.

ANTONI GABAŁA

po ciężkiej chorobie, przeżywszy 76 lat pożegnał się z tym światem dnia 20 czerwca 1978 roku.

Na smutny obrządek zapraszamy wszystkich Krewnych i Znajomych dnia 24 czerwca 1978 roku na godz. 15.30 do kaplicy cmentarza św. Wincentego na Doły.

W ciężkim żalu pogrążeni

ŻONA HELENA, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE, WNUCZKA i WNUK

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 22 czerwca 1978 roku, przeżywszy lat 72

Ś. † P.

ALFREDA SZEFER

o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Pabianicach, odbędzie się dnia 24 czerwca br. o godz. 16.30 na miejscowy cmentarz.

Dnia 22 czerwca 1978 roku zmarła nasza ukochana Mama i Babcia

MARIANNA SIWOCHA

I voto KABAT,

z domu RYMANOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 czerwca br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA i WNUK z ŻONĄ w HELSINKACH

Dnia 21 czerwca 1978 roku, przeżywszy lat 64 zmarła najukochańsza Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

ANNA SOTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKI z MĘŻAMI i WNUCZĘTA

Dnia 22 czerwca 1978 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 44

Ś. † P.

STANISŁAW GOŁĘBIOWSKI

pozostawiając w wielkim smutku Żonę z Synem oraz dalszą Rodzinę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br. o godzinie 18 na cmentarzu na Mani.

ŻONA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 21 czerwca 1978 roku zmarła

Ś. † P.

MARIA MĄCZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca br. o godzinie 14 na cmentarzu w Radogoszczu z kościoła Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 czerwca 1978 r. zmarła najukochańsza Żona i Matka

Ś. † P.

TERESA KUREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca br. o godzinie 15.30 na cmentarzu katolickim na Zarzewie. Pozostający w głębokim żalu

MĄŻ i SYN oraz POZOSTAŁA RODZINA

Rola i zadania klubów twórczych

Plenum ZG SDP

W Warszawie obradowało 23 bm. plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którym omówiono sprawy związane z rolą i zadaniami klubów twórczych SDP, będących jedną z najważniejszych form pracy stowarzyszenia. Podjęcie tej tematyki wynika m. in. z rozpoczynającej się w ponad 30 obecnie działających klubach twórczych — kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Plenum pozwoliło na syntetyczne scharakteryzowanie głównych problemów nurtujących aktyw i wszystkich — ok. 5,5 tys. członków klubów.

Administracja waszyngtońska ogłosiła awaryjny plan racjonowania paliw

Administracja prezydenta Cartera ogłosiła awaryjny plan racjonowania paliw w Stanach Zjednoczonych. Plan ten będzie mógł być wprowadzony w życie w ciągu 45 dni od chwili poważnego obniżenia dostaw ropy naftowej do USA i co za tym idzie — zmniejszenia zapasów paliw o co najmniej 25 proc. Przewiduje się, że w razie wystąpienia krytycznego niedostatku paliw rząd federalny ograniczy możliwość nabywania benzyny i wprowadzi w obieg talony na jej zakup.

Motywując swą decyzję, prezydent Carter ostrzegł, że stale rosnący deficyt amerykańskiego bilansu płatniczego, powodowanego głównie coraz kosztowniejszym importem ropy naftowej, znacznie osłabia zaufanie zachodnich sojuszników USA do gospodarki Stanów Zjednoczonych. Jak już informowaliśmy, prezydent Carter udaje się w lipcu do Bonn, gdzie weźmie udział w szczycie gospodarczym państw Zachodu.

Podając do wiadomości plan administracji, minister energetyki USA James Schlesinger oświadczył: „Wzrastająca zależność od importowanej ropy naftowej naraża na szwank naszą gospodarkę oraz powoduje poważne niedociągnięcia i przestoje, które kosztują miliardy dolarów i mogą doprowadzić kraj do ogólnej recesji".

W. Brytania w przededniu wyborów?

Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku w Wielkiej Brytanii odbędą się przedterminowe wybory do Izby Gmin, mimo że kadencja parlamentu dobiega końca dopiero na jesieni 1979 roku.

Według informacji dziennika „Daily Express" deputowani liberalni mieli oświadczyć premierowi Callaghanowi, że powinien wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów powszechnych jeszcze jesienią br. — w październiku. W przeciwnym razie — zagrozili — frakcja parlamentarna Partii Liberalnej zdecydowana jest doprowadzić w parlamencie do obalenia rządu.

Jak wiadomo, poparcie ze strony liberałów ma żywotne znaczenie dla rządu labourzystowskiego, który samodzielnie nie dysponuje wymaganą większością mandatów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kolarskie wyścigi w Głownie

W niedzielę (25 bm.) działacze OZKol. w Łodzi organizują szosowe wyścigi w Głownie, w których obok zawodników woj łódzkiego wezmą udział także reprezentanci sąsiednich województw.

Seniorzy ścigać się będą na prawie 100-kilometrowej trasie, juniorzy będą mieli do przejechania 90 km, juniorzy młodsi — 80 km, a młodzicy — 40 km. Start o godz. 10. Zbiórka kolarzy w Szkole Podstawowej w Głownie o godz. 8.30.

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

KOLARSTWO: Wyścig o Wielką Nagrodę Bełchatowa, II etap — indywidualna jazda na czas, od godz. 9, II etap Bełchatów — Łask — Zelów — Bełchatów, godz. 15 (w niedzielę IV etap, kryterium uliczne w Bełchatowie od godz. 10).

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW: Mistrzostwa okręgu juniorów młodszych, ul. Zakątna godz. 16 (w niedzielę od godz. 11).

LEKKA ATLETYKA: Zawody wielobojowe o Memoriał im. W. Gerutty, międzypaństwowy mecz w wieloboju Polska — Francja i mityng międzynarodowy, w Spale, początek o godz. 10.30 i 17 (w niedzielę od godz. 10.30 i 16).

NIEDZIELA

KOLARSTWO: Wyścigi szosowe w Głownie, od godz. 10.

PIŁKA NOŻNA: Mecze o awans do klasy „M" Lechia — Warta Sieradz, w Tomaszowie, godz. 16, ChKS — Żyrardowianka ul. Kosynierów, godz. 16.

EUROPA CZY AMERYKA?

(Dokończenie ze str. 1)

(niech nie zaciemnia nam obrazu mecz z Polakami). Jeśli Włosi zrezygnują ze swego defensywnego stylu walki (słynne „catenaccio"), ma-ją w tym pojedynku więcej szans. W sumie „Azzuri" są zespołem bardziej wyrównanym i oni też powinni przypieczętować swą dobrą grę, zajęciem trzeciego miejsca...

Wielka niewiadoma to spotkanie pomiędzy Holandią i Argentyną. Ponoć gospodarzom „pomagają nawet ściany". To oczywiście czynnik irracjonalny przemawiający za Argentyną, lecz z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, iż przed podopiecznymi Menottiego, staje ogromna szansa wywalczenia złotego medalu. Jedyna chyba, bowiem za cztery lata w Hiszpanii, nikt już w tej chwili nie daje im żadnych szans. Własna publiczność jest również czynnikiem sprzyjającym. Wydaje się jednak, iż znów faworytami są Holendrzy. „Totalny futbol" w ich wykonaniu, wzbudzać musi respekt u wszystkich przeciwników. Co prawda dysponują oni mniejszą techniką, lecz na pewno, jeżeli nie przewyższają, to posiadają taką samą szybkość i wytrzymałość jak Argentyńczycy. W końcowym rozrachunku także technika indywidualna poszczególnych piłkarzy nie jest taka uboga jak by się mogła wydawać. Do dokładnego podania piłki oraz uwolnienia się spod opieki przeciwnika jest ona wystarczająca. Poza tym za „pomarańczowymi" przemawiają silne strzały spoza „szesnastki" oraz umiejętny pressing na całym boisku, co wyraźnie nie odpowiada Argentyńczykom.

(szym.)

PIŁKARZE W DRODZE POWROTNEJ DO KRAJU

Piłkarska reprezentacja Polski opuściła wczoraj Buenos Aires udając się w drogę powrotną do kraju. Regulamin FIFA przewiduje bowiem, że tylko dwa dni po zakończeniu występów organizatorzy pokrywają koszty pobytu drużyn zagranicznych. Tak więc gdyby nasi piłkarze chcieli zostać w Buenos Aires na finałach mistrzostw świata, ich pobyt musiałby być opłacany przez PZPN. Razem z drużyną powraca również do kraju grupa trenerów, którzy byli obserwatorami mistrzostw.

O godz. 17 czasu argentyńskiego z lotniska międzynarodowego Ezeiza ekipa polska odleciała do Londynu samolotem brytyjskich linii lotniczych. W Londynie przewidziany jest jednodniowy pobyt i nocleg, a powrót do Warszawy w niedzielę (25 bm.).

Przylot na Okęcie przewidziany jest w niedzielne popołudnie.

DZIŚ „MAŁY" FINAŁ

Dziś zostanie rozstrzygnięta sprawa trzeciego miejsca w „Mundialu-78". W Buenos Aires rozpocznie się o godz. 20 (naszego czasu), „mały finał" XI Piłkarskich Mistrzostw Świata, w którym zmierzą się reprezentacje Włoch i Brazylii.

W obu zespołach panuje pełna mobilizacja przed spotkaniem, mimo że stawką meczu jest trzecie miejsce.

TERAZ — ALBO NIGDY

„TERAZ — ALBO NIGDY" — mówi się i pisze w Argentynie podczas piłkarskiego karnawału, który poprzedza niedzielny finał. Reprezentacja Argentyny nigdy jeszcze nie była mistrzem świata, a teraz od tytułu dzieli ją tylko jedno zwycięstwo. 25 milionów Argentyńczyków wierzy w swą drużynę, wierzy w nią trener Menotti, który zapowiada sukces.

Naprzeciw drużyny gospodarzy stanie jednak w niedzielę zespół o wielkich możliwościach, aktualny wicemistrz świata, Holandia. Opinie fachowców są podzielone. Kto wygra? Jeśli mecz nie wyłoni zwycięzcy, zostanie powtórzony 48 godzin później, a więc we wtorek.

Zwycięstwo Peciaka i polskiej drużyny

Zwycięstwem naszego mistrza olimpijskiego i mistrza świata Janusza Peciaka oraz polskiej drużyny zakończyły się w piątek w Londynie międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym. Obok Polaków startowały ekipy Wielkiej Brytanii, Holandii, RFN, Szwecji, Węgier i Związku Radzieckiego.

W klasyfikacji indywidualnej zwycięstwo odniósł Janusz Peciak (5.465 pkt.), drużynowo zwyciężył zespół polski — 15.824 pkt.

Międzynarodowy turniej siatkarek

Kolejnym egzaminem polskich siatkarek przed najpoważniejszymi tegorocznymi imprezami międzynarodowymi będzie rozpoczynający się w środę (28 bm.) w hali ChKS przy ul. Kosynierów Gdyńskich doroczny szósty już z rzędu międzynarodowy turniej o nagrodę Łódzkiej Rady Związków Zawodowych. W imprezie łódzkiej obok dwóch drużyn polskich wezmą udział reprezentacje Kuby, Rumunii, Czechosłowacji oraz Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Turniej zainauguruje mecz siatkarek Kuby z drużyną radziecką (początek o godz. 16.30). Po uroczystym otwarciu w drugim spotkaniu zmierzą się Polska I z Rumunią a w sali Resursy drugi zespół Polski spotka się z CSRS (godz. 19).

Podobnie jak w latach ubiegłych patronat nad poszczególnymi ekipami objęły załogi łódzkich zakładów przemysłowych. Siatkarkami Polski opiekować się będą „Delta" i „Stomil", reprezentacją RSRR — „Uniontex", Kubą — „Fako", CSRS — „Feniks" Rumunią — ZTK „Teofilów".

Trener H. Wagner ma zamiar wypróbować w łódzkim turnieju wszystkie siatkarki, które przebywały na zgrupowaniu kadry w Zakopanem oraz uczestniczyły w tournee po RFN i Belgii. (w)

W rytmie tanga MUNDIAL

„Kazimierzem" dla... Kazia

Ostatnie finałowe rytmy „mundialowego tanga" odbędą się już bez udziału Polaków. Nie pisane było naszym „dzielnym chłopcom" wystąpić w decydującej próbie „Mundialu-78". O ile jako tako sprawowali się oni w poprzednich próbach „argentyńskiego tanga", o tyle wybrańcy J. Gmocha (poza nielicznymi niestety wyjątkami) zagubili się całkowicie w brazylijskiej sambie.

W środowym meczu z Brazylią nie pomogła nawet kilkukilogramowa porcja depesz, listów pochwalnych i gratulacyjnych laurek, dostarczonych przed pojedynkiem o „być albo nie być" na pokładzie jednego z sześciu naszych flagowych statków powietrznych „Ił-62", noszącego imię Kazimierza Pułaskiego. Niektórzy kibice wysnuli ostatnio przypuszczenia, że przesyłka ta „rozkleiła" chłopaków, a szczególnie imiennika Pułaskiego — Deyne. Może i prawda, choć „kapitan" Deyna i wcześniej nie zaimponował zgoła niczym poza jednym, iż wszedł do światowego grona „stu", otrzymując owe depesze i listy nieco na wyrost.

Polska ekipa powraca do kraju w niedzielę i finałowe mecze obejrzy już za pośrednictwem międzykontynentalnych satelitów. Należy sądzić, że w sakwojażach piłkarzy zabrakło miejsca na depesze gratulacyjne, które pozostały w argentyńskich hotelach. Zabrakło im też niestety suweniru dla kibiców w postaci wymarzonego medalu. Pozostał jedynie miłych wspomnień czar. Tyle, że sprzed czterech lat.

A to za mało!

J. Krawczyk zwycięzcą I etapu

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego o Wielką Nagrodę Bełchatowa, rozegrany wczoraj na 148-kilometrowej trasie prowadzącej z Bełchatowa przez Kleszczów i Szczerców wygrał reprezentant bełchatowskiego LKS — Jan Krawczyk, wyprzedzając o 3 sek. R. Szymeckiego (Gryf Szczecin) i A. Jaglę (Bobrek Bytom). J. Bogdański ze Społem uplasował się na 6 pozycji, a lotną premię w Szczercowie wygrał M. Nowicki (Włókniarz Łódź).

Dziś kolejne dwa etapy.

Pozbywamy się kompleksów

Jadąc przez Włocławek, nie można nie dostrzec po drodze potężnego kompleksu przemysłowego — włocławskich AZOTÓW. Ciągnie się kilometrami, ilustrując samym swoim wyglądem fakt, że jesteśmy krajem przemysłowym, i że ten rozwój przemysłu to jednak sprawa ostatnich lat. Zespół rur, wież, lśniących w słońcu kominów przechodzi w plac budowy, w całe piętra konstrukcji las dźwigów budowlanych, hałdy przemieszczanych setek ton żółtego nadwiślańskiego piasku. Jest to następna wielka włocławska inwestycja — budowa kompleksu PCW, czyli polichlorku winylu.

Znamy ten surowiec z płytek PCW w naszych mieszkaniach, czyli z dość prymitywnej jego postaci. Możliwości stosowania PCW są ogromne — przede wszystkim w budownictwie, ale także w rolnictwie i przemyśle samochodowym. Mamy wprawdzie w kraju dwie fabryki PCW, ale ich łączna produkcja (120 tys. ton) nie zaspokaja potrzeb kraju, stąd konieczność importowania. Mimo to można zadać pytanie, czemu akurat PCW; są przecież inne tworzywa sztuczne o podobnym, czy nawet większym zastosowaniu. Odpowiedź jest jednoznaczna: **trzy czwarte surowców potrzebnych do produkcji PCW mamy w kraju. Z tej odpowiedzi wynika i sama lokalizacja tej potężnej inwestycji — Włocławek.**

Potrzebna solanka znajduje się pod bokiem w Inowrocławiu, konieczny etylen — w Płocku, niezbędną wodę toczy Wisła. I solankę, i etylen dostarczać się będzie rurociągami. A w ogóle to Płock i Włocławek są od siebie swoją produkcją uzależnione wzajemnie się warunkują — zwłaszcza teraz, gdy i tu i tam opóźnienia.

Wytłumaczono je w końcu, wyznaczono ostateczne terminy. Bo oprócz 205 tys. ton PCW, inwestycja włocławska ma rocznie dać m. in. 180 tys. ton chloru gazowego, 150 tys. ton sody kaustycznej, 45 tys. ton ługu sodowego, 40 tys. ton rozpuszczalników, 20 milionów worków polietylenowych. Produkcja potrzebna jest to kolejny etap programu chemizacji gospodarki narodowej. Surowce, na które czeka cały przemysł.

W chwili podejmowania decyzji o budowie tego kolosa obliczono, że siłami krajowymi stać by nas było na jego wzniesienie mniej więcej w roku 2000. W wyniku podjętej wówczas decyzji mówi się tu dziś o... angielskim desancie. Otóż postanowiono zawrzeć kontrakt w Wielkiej Brytanii na zakup fabryki „pod klucz". A więc nie tylko na technologię, nie tylko na urządzenia i ich montaż, ale także na same roboty budowlane. Inwestycja spłacana będzie eksportem połowy jej produkcji przez osiem lat.

W rezultacie do Włocławka zjechało grubo ponad tysiąc angielskich budowlanych. Ma to znaczenie w życiu samego miasta — ekonomiczne i obyczajowe — ale decydujące znaczenie ma oczywiście na budowie. I to niezupełnie takie, jak zakładano. Nie będziemy tu wnikać w tajniki samego kontraktu — stwierdzimy tylko krótko, że eskalacja cen materiałów budowlanych, a także spadek wartości funta angielskiego niekorzystnie wpłynęły na inwestycję spowodowały wzrost kosztów budowy i opóźnienia. Zmierzając do ograniczenia ewentualnych strat, podjęto **przeciwdziałania.** Niedawno np. przejęto od Anglików ponad połowę robót montażowych (w ramach tzw. eksportu wewnętrznego). Tempo pracy niewiele jednak wzrosło, postanowiono więc pójść dalej. Polska strona przejęła na siebie całą koordynację robót prowadzonych przez wszystkie firmy na placu, tzn. zarówno brytyjskie, jak i polskie. Dziś większość pracowników na placu (a jest ich w tej chwili ponad 4000), to Polacy. Mamy więc polskie przedsiębiorstwa, polskie załogi ze wszystkimi polskimi problemami typu: **„leżymy bez żwiru i bez stali", „porównajcie żwir krajowy i ten w ramach reeksportu — myślicie, że załogi nasze tego nie widzą?", „stoimy, bo sprzętu nie mamy tyle, co trzeba", „co będzie jeśli elektrociepłownia nie ruszy przed sezonem, a widzicie w jakim jest stanie...".** I zwłaszcza problem, który słusznie skądinąd kłuje w oczy na placu: Anglik wcale nie pracuje tak, jak w kapitalizmie; te jego spóźnienia, te przedłużone przerwy na lunch...

Kontrakt o fabryce „pod klucz" uległ więc daleko idącym zmianom. Praktycznie **teraz decyduje w dużym stopniu polski wysiłek.** Budowa uczy nas jednej rzeczy jeszcze: **pozbywania się kompleksu w stosunku do zagranicy. Nauczymy się też wymagać za nasze pieniądze.**

(Dalszy ciąg na str. 8)

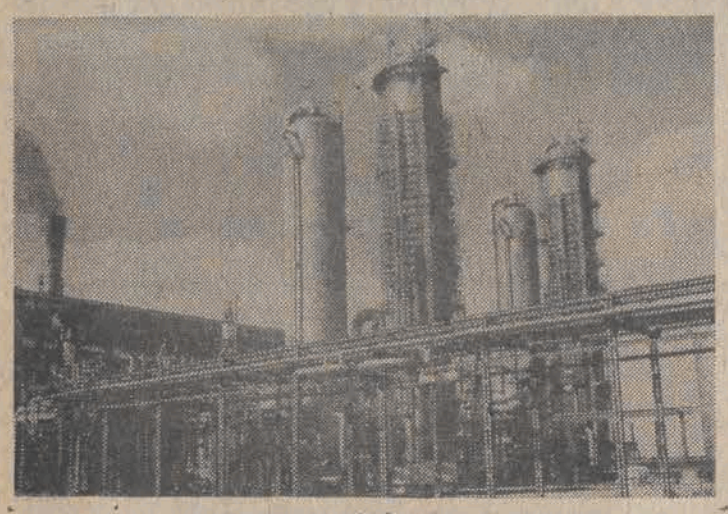

Fragment wytwórni kwasu azotowego.

INWESTOWANIE W ROZUM

(Rozmowa z dyrektorem Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr, prezesem Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa — prof. dr **Bronisławem Ostapczukiem**).

— Czy my, Panie Profesorze, jesteśmy geniuszami, czy też partaczami organizacji? Mówią różnie...

— ...Ja zaś nie mam wątpliwości, że jesteśmy dobrymi organizatorami. Starsze pokolenia odbudowały kraj ze zniszczeń, zasiedliły i zagospodarowały Ziemie Zachodnie i Północne, przeprowadziły reformę rolną, upaństwowiły i rozbudowały przemysł. Pokolenia młodsze dokonują — jeśli można tak powiedzieć — rewolucji naukowo-technicznej oraz podejmują multum działań składających się na wzrost poziomu życia społeczeństwa. Próba oceny generalnej wypada pozytywnie: na przestrzeni 34 lat wszystkie podstawowe sfery funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa zostały zorganizowane dobrze.

— A jednak zawsze towarzyszy nam uczucie jakiegoś niedosytu...

— Jasne, że tak, bo oczekiwania każdego społeczeństwa i każdego człowieka są zawsze większe, ambitniejsze, aniżeli realne możliwości zaspokojenia tych dążeń. To jest właśnie motor postępu i to jest podstawowa przyczyna, dla której trzeba stale podnosić wiedzę o skutecznym działaniu. Jest to bezinwestycyjne źródło postępu

— Jeśli kształcenie można nazwać działalnością bezinwestycyjną.

— Złapał mnie pan za słowo. Idzie mi o to, że maksymalne efekty w działalności gospodarczej można osiągnąć nie tylko w drodze wydawania miliardów na nowe fabryki, choć jest to dla rozwoju konieczne. Można i trzeba sięgać po uczenie ludzi efektywnego wykorzystywania tego, czym dysponują. Jest to inwestowanie, ale w rozum.

— Dużo inwestujemy?

— Owszem, niemało. Wydziały bądź instytuty organizacji zarządzania istnieją w 24 wyższych uczelniach humanistycznych, ekonomicznych i technicznych. W bież. roku akademickim kształci się na tym kierunku w trybie stacjonarnym i zaocznym prawie 7 tys. osób. Mamy 550 profesorów, docentów i adiunktów ze stopniem doktora, wykładających na uczelniach organizację zarządzania. Jest to całkiem pokaźny trzon, który wiele tysięcy osób nauczył zasad naukowej organizacji zarządzania.

— Czy aby nie przedwcześnie? Penetrując nasze zakłady pracy można dość często odnieść wrażenie, iż nie nauka nam jest potrzebna, lecz — za przeproszeniem — zwykła miotła.

— Otóż pan jest w błędzie myśląc, że to są odrębne sprawy! Naukowa organizacja zajmuje się także elementarniami: porządkiem w zakładzie i przy każdym stanowisku, najprostszymi strukturami organizacyjnymi. I ma pan oczywiście rację, że tego bardzo często jeszcze brakuje.

— Dlaczego?

— Można by się doszukać kilku przyczyn, ale na pewno sprawiają to zwyczajne braki w wiedzy o tym, co to jest elementarny porządek i na pewno niedostatek powszechnej umiejętności aktywnego przeciwdziałania bałaganowi.

— Z tego wynika, że zasad organizacji zarządzania powinniśmy uczyć w szkołach (?).

— Oczywiście, jestem o tym najgłębiej przeświadczony! Moim marzeniem jest, byśmy w drugiej połowie lat 80-tych mogli każdego studenta — no, może poza muzykami i plastykami — przeprowadzić przez ok. 100-godzinny kurs wykładów i ćwiczeń z zakresu organizacji zarządzania.

— Lecz skądinąd wiadomo, że przykład idzie z góry. Czy wobec tego nie należałoby jeszcze aktywniej uczyć naukowej organizacji pracy wyższego i średniego aktywu kierowniczego?

— A czy my tego nie robimy? Uczymy, i to ostro. Służy temu cały wielce rozbudowany Państwowy System Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR prowadzi szkolenie dla ministrów, wojewodów, kierowniczego aktywu związków zawodowych, redaktorów naczelnych organów centralnych. Dyrektorzy i wicedyrektorzy, a także naczelni redaktorzy prasy terenowej doskonalą się w placówce, która kierują. Średnia kadra kierownicza ministerstw, zjednoczeń, urzędów wojewódzkich i przedsiębiorstw podnosi swe umiejętności w resortowych i międzywojewódzkich ośrodkach doskonalenia kadr, a na najniższych szczeblach działają branżowe ośrodki doskonalenia kadr wspierane przez PTE, NOT oraz Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. No i mamy jeszcze podyplomowe studia w zakresie organizacji zarządzania.

— System jest rzeczywiście bogato rozbudowany, ale czy dziś buławy już nikt nie nosi?...

— Nosi, nosi. Przed kilku laty Politechnika Śląska zorganizowała na przykład studia dla robotników posiadających średnie wykształcenie i predyspozycje organizacyjne ujawnione w toku kilkuletniej pracy zawodowej. Wybrano grupę takich osób i posłano je na studia stacjonarne, wypłacając odpowiednie stypendia. W ub. r. pierwszy rocznik ukończył studia i dyplomanci wrócili do swych macierzystych zakładów na kierownicze stanowiska. Czekamy, jak się sprawdzą, ale nie ma żadnych przesłanek pozwalających sądzić, że rezultaty będą niezadowalające. Wygląda raczej na to, że stworzyliśmy w Polsce zręby unikalnego w skali światowej systemu doprowadzania odpowiednio przygotowanych robotników do stanowisk kierowniczych. Uważam, że jest to powód do dumy. Jak pan więc widzi, szeroko i wszechstronnie uczymy ludzi zasad naukowej organizacji zarządzania. I gdyby pan porównał nasze umiejętności w tym względzie teraz i powiedzmy przed 10 laty, dostrzegłby pan kolosalny postęp.

— Nie zaprzeczę, bo jest to widoczne dla każdego. Ale nie oprę się drobnej złośliwości: czy efektem doskonalenia naukowej organizacji jest kosztowna mania nieustannej reorganizacji?

— Nie używałbym określenia „mania", ale istotnie, ja także odnoszę wrażenie, jakby rozmaitych reorganizacji było nieco za dużo. Trzeba mieć jednak świadomość, że część zabiegów reorganizacyjnych w różnych dziedzinach była nieodzownym następstwem celowej i potrzebnej tej wielkiej reorganizacji, jaką była reforma terenowych organów władzy i administracji państwowej. Gdy się powiedziało A — trzeba było powiedzieć i B — zgodnie z zasadami naukowej organizacji zresztą.

— Szkoda tylko, że przy tej okazji działa niekiedy prawo rozpędu.

— Zgadzam się, że szereg zabiegów reorganizacyjnych przeprowadza się niepotrzebnie. Żeby zahamować nadmierny pęd do wciąż nowych zmian w strukturach organizacyjnych zarządzania — Rada Ministrów uchwaliła status wojewody i przygotowuje status naczelnika. Oba te dokumenty sprecyzują dokładnie uprawnienia organów administracji państwowej, a te z kolei będą mogły sprecyzować układy organizacyjne na swoim terenie.

— Panie Profesorze, organizacja zarządzania jest nauką operującą kategoriami ścisłymi, w niemałej mierze matematycznymi, cybernetycznymi etc. Czy jednak dążąc do niejako technicznej sprawności w organizacji zarządzania nie zapominamy o wyższego rzędu motywach ludzkiego działania? Czy nie istnieje niebezpieczeństwo sprowadzenia jednostki do roli bezosobowego trybika w organizacyjnych machinach?

— Z całą pewnością w naszym ustroju nie ma takiego niebezpieczeństwa! Naczelne pryncypium tej nauki, jaką jest organizacja zarządzania — to stałe doskonalenie centralizmu demokratycznego, owej podstawowej zasady, obowiązującej w państwie socjalistycznym.

— Co to w tym kontekście oznacza?

— Oznacza ni mniej, ni więcej tylko dążenie do prawidłowego określania kompetencji i odpowiedzialności każdego szczebla zarządzania z jednej strony oraz do stałego doskonalenia demokracji socjalistycznej — z drugiej. Chodzi o taką organizację funkcjonowania społeczeństwa i życia, by coraz większy udział w decydowaniu o sprawach zakładu, wsi, gminy i miasta mieli — za pośrednictwem rad i organizacji samorządowych — wszyscy mieszkańcy.

— Czy upowszechnianie udziału w rządzeniu, a więc w organizowaniu życia, nie kłóci się z nie kwestionowaną zasadą jednoosobowej odpowiedzialności?

— Absolutnie — nie! Bo cóż oznacza zasada jednoosobowej odpowiedzialności dyrektora przedsiębiorstwa czy naczelnika gminy? Tylko i wyłącznie odpowiedzialność za wykonanie tego, co uchwaliła rada narodowa lub samorząd społeczny, czyli — my. Jeśli więc my decydujemy, trzeba upowszechniać te metody i techniki, które służą optymalizacji wszystkich naszych decyzji.

— I tak doszliśmy do konieczności zasad uczenia naukowej organizacji. Czyli — koło się zamknęło.

— Jeszcze nie całkiem. Rzecz bowiem w tym, że samo ukończenie studiów nie gwarantuje jeszcze dobrej organizacji zarządzania. Optymalne decyzje zapadają dopiero wówczas, gdy sprawność organizacyjna funkcjonuje na glebie rzetelnej i pełnej informacji oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

— A zatem młodzi — do wieloletniego terminu?!

— Niby dlaczego? Wiedza i doświadczenie życiowe płynie nie tylko z błędów własnych; równie dobrze można się uczyć na błędach cudzych. W każdym razie jest to edukacja mniej bolesna. Chcę jednak na koniec wrócić do wątku, który w naszej rozmowie już się fragmentarycznie przewinął, a jest nadzwyczaj ważny. Mam na myśli konieczność szerzenia kultury zarządzania w całym społeczeństwie. A rozumiem przez nią nie tylko upowszechnianie specjalistycznej wiedzy lecz także pobudzanie aktywnej krytyczno-naprawczej postawy na każdym kroku. I tu dopiero koło się zamknęło, bo doszliśmy do pańskiej miotły. Bez przeproszenia.

— Ale — z podziękowaniem.

Rozmawiał:
TOMASZ JEZIORAŃSKI

Burze gradowe – tematem badań

Zespół naukowców z katedry agrometeorologii szczecińskiej Akademii Rolniczej, kierowany przez prof. dr hab. Czesława Koźmińskiego, zajął się ważnymi dla rolnictwa badaniami nad występowaniem burz gradowych, przymrozków i posuchy. Na podstawie wieloletnich badań ustalono 159 tzw. szlaków gradowych, określając równocześnie natężenie występujących tam burz gradowych. Najczęściej pojawiają się one w rejonie Nowosądeczczyzny, w okolicach Lubania, Dzierżoniowa, Świdnicy i Kłodzka na Dolnym Śląsku oraz w Wielkopolsce m. in. w okolicach Nowego Tomyśla, Kalisza. Najbardziej burze gradowe dają o sobie znać w Szczecińskiem, Gdańskiem, Olsztyńskiem.

Ustalenie tzw. szlaków gradowych oraz określenia ich natężenia pomoże w planowaniu rozwoju właściwej produkcji roślinnej, ograniczając np. w rejonie silnego występowania burz uprawę roślin mało odpornych na grad, takich jak np. tytoń.

Badania naukowców szczecińskich będą miały też znaczenie dla planowanej akcji zwalczania burz gradowych. Duże doświadczenia w tej dziedzinie mają naukowcy i praktycy z Francji, którzy stosują w tym celu specjalne generatory. W Związku Radzieckim burze zwalcza się za pomocą rakiet ze specjalnymi ładunkami. Przewiduje się, iż również w Polsce w następnych latach podejmie się środki zapobiegające powstawaniu burz. Naukowcy stwierdzili, że istnieje charakterystyczna prawidłowość — częstotliwość występowania burz uzależniona jest od natężenia plam słonecznych. W latach, kiedy plamy te występują na Słońcu szczególnie intensywnie — burz gradowych jest więcej.

Wynalazek zapobiegający awariom

Jednym z najbardziej prymitywnych i zarazem wcześnie ostrzegającym sygnałem w naturze jest pojawienie się krwawienia w miejscu uszkodzenia skóry. Zjawisko to wykorzystał brytyjski konstruktor opracowując swój najnowszy wynalazek, mający na celu wczesne wykrywanie uszkodzeń samolotów oraz innych pojazdów i urządzeń mechanicznych. Wynalazca — M. Donald uzyskał za projekt urządzenia zwanego „Bleeding bolt" — złoty medal, przyznany przez brytyjski Instytut Patentów.

Twórca wykorzystując zjawisko analogii z żywymi organizmami, zaprojektował odpowiednie wydrążanie poszczególnych elementów przenoszących obciążenia (wały, osie, dźwignie) i napełnianie pustej przestrzeni jaskrawą, fluoryzującą farbą. Elementy te w wypadku uszkodzenia powodują uwolnienie zawartej farby, stając się w ten sposób sygnałem ostrzegawczym alarmującym o uszkodzeniu.

„Bleeding bolt" ma szerokie zastosowanie, zarówno w lotnictwie, jak w sygnalizowaniu awarii technicznych w różnego typu pojazdach. Może być użyty do każdego elementu łączącego poszczególne części, np. takich jak: trzpienie w helikopterze, zawiasy w wielkich suchych dokach, dźwigi budowlane itp.

„Rekolekcje" hitlerowskich generałów

W kwietniu 1943 r. (a więc 35 lat temu) do jednego z obozów jenieckich na terenie ZSRR przywieziono grupę hitlerowskich generałów i oficerów, wziętych do niewoli pod Stalingradem. Wśród przybyłych znajdował się również feldmarszałek Friedrich Paulus — były dowódca 6 armii Wehrmachtu i całego zgrupowania wojsk faszystowskich, pokonanych przez Armię Radziecką pod Stalingradem.

Hitlerowcy znajdowali się w niewoli już od dwóch miesięcy. Psychologiczne i fizyczne następstwa „stalingradzkiego kotła" zaczęły już u nich ustępować — nie najgorsze wyżywienie, opieka lekarska, normalny reżim obozowego dnia — robiły swoje. O ile przedtem w okresie szoku nie mówili między sobą nic na temat fatalnej bitwy, o tyle teraz — właśnie w kwietniu, rozgorzały wśród nich spory i dyskusje o przyczynach katastrofy. Szukano winnych, analizowano poszczególne operacje. Jedynym, który nie brał udziału w tych rozmowach był najstarszy wśród nich rangą — feldmarszałek Paulus. Kiedy jednak najbardziej zaciekły wśród tej gromadki, były szef sztabu generał-leutnant Schmidt zaczął snuć prognozy na temat nieuchronnej zagłady Armii Czerwonej, Paulus ostro przywołał go do porządku: „Pan jest w niewoli, Schmidt — proszę zachowywać się lojalnie!".

Pewnego wieczoru, jak zwykle tłumaczyłem Paulusowi tytuły informacji i artykułów w „Prawdzie" — wspomina na łamach tygodnika „Niedziela" A. Blank — artykuł pt. „Cały naród odbudowuje Stalingrad" Paulus kazał przetłumaczyć sobie w całości. „To symboliczne — powiedział w zamyśleniu — tu napisano, że ludzie radzieccy wydobyli dodatkowo kilkadziesiąt kilogramów złota na odbudowę Stalingradu. Krew, przelana w obronie miasta i złoto, wydobyte na jego ponowne wzniesienie... Szkoda, że nigdy nie ujrzę Stalingradu w całej jego krasie. A będzie na pewno piękny". Wieczorem tego dnia, kiedy generałowie znowu zaczęli swoje pogaduszki zniecierpliwiony Paulus zwrócił się do nich ostro: „Zamiast całymi dniami prowadzić nie kończące się dywagacje na temat zawartości tłuszczu w zupie, radziłbym panom poczytać gazety radzieckie!" Konsternacja była tak wielka, że ktoś zapytał: „Czy pan się aby nie omylił, panie feldmarszałku, naprawdę gazety radzieckie?". „Tak, właśnie radzieckie — powtórzył Paulus — wiele w nich rzeczy pożytecznych, które mogą pomóc w myśleniu". „Pan nawołuje nas do czytania bolszewickich bzdur, panie feldmarszałku! — rzekł zjadliwie Schmidt — to może byłoby lepiej, żebyśmy wszyscy zostali kaszystami?" (Tu mało wyjaśnienie: kaszystami nazywali hitlerowcy tych swoich żołnierzy i oficerów, którzy nie kryli się w obozie ze swymi przekonaniami antyfaszystowskimi, a wierność führerowi zaprzedali jakoby za miskę kaszy).

„Skończcie z tymi dowcipami, Schmidt — powiedział Paulus. — Pan, jako doświadczony sztabowiec, powinien rozumieć lepiej od innych, że Stalingrad nie był przypadkiem ani też wynikiem czyichś omyłek". „Chce pan powiedzieć, że zwycięstwo Rosjan było nieuniknione?" „Tak, i chciałbym, żebyście się panowie nad tym zastanowili, a całe to wasze wzajemne obwinianie na temat nie zrealizowanych planów i nie urzeczywistnionych operacji to nic innego jak pustosłowie".

Wtedy poprosił o głos generał — major Korfes: „Nie mam żadnych wątpliwości, że cała ta wojna nie była życiową koniecznością dla Hitlera. Co się tyczy Stalingradu, oczywiście były tam błędy naszego dowództwa, winni są Mannstein i Goering z jego Luftwaffe i nie dotrzymaną obietnicą stworzenia „mostu powietrznego" do Stalingradu. Ale nie chodzi tu o błędy taktyczne, moi panowie, nie! Zgubna i przestępcza jest cała działalność Hitlera!".

Wśród generałów zawrzało. Zaczęli krzyczeć. Debois (frontowy kumpel Hitlera z I wojny światowej), Rodenburg, Heitz, Schmidt: „Hańba! Wstyd! Ma pan na sobie generalski mundur! To zdrada!" Paulus ledwie poskromił te wrzaski. „Panowie, pamiętajcie, że znajdujemy się w niewoli u przeciwnika, a nasi bracia giną na froncie. Dlatego proszę o wypowiedzi na temat oceny niedawnych wydarzeń z czysto wojskowego punktu widzenia. Nie bądźmy kupą histeryków, spróbujmy dyskutować, jak członkowie Rady Wojennej".

Autorytet Paulusa poskutkował — wypowiadano się w sposób umiarkowany i w miarę możliwości obiektywnie. Dyskusję podsumował Paulus: „Za wcześnie na ostateczne wnioski — powiedział — jest rzeczą oczywistą, że zwycięstwo Rosjan pod Stalingradem nie było dziełem przypadku i wcale nie wynikło z naszych błędów. Trzeba powiedzieć jasno, że wojny tej wygrać nie można. Wzywam panów, abyście zastanowili się nad losami naszej nieszczęśliwej ojczyzny pomyśleli o tysiącach naszych braci, którzy giną codziennie!".

Generałowie powoli rozchodzili się. Paulus siedział zamyślony, ja zaś szybko poszedłem do siebie, żeby zapisać całą tę rozmowę — kończy A. Blank artykuł w tygodniku „Niedziela".

„SOJUZ" - „SALUT" PO RAZ DZIESIĄTY

Start Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa na pokładzie „Sojuza 29" zapoczątkowuje dziesiątą wyprawę kosmonautów, którzy powierzone im zadania naukowo-badawcze będą wykonywali na pokładzie stacji orbitalnej typu „Salut". Od podjęcia przez Związek Radziecki eksploatacji tych kosmicznych laboratoriów, obsługiwanych przez zmieniające się załogi i utrzymujących się w przestrzeni okołoziemskiej całymi latami, minęło 7 lat. Rezultatami prowadzonych na ich pokładach badań — z zakresu poznawania Ziemi i jej zasobów, biologii i medycyny, nowych technologii wykorzystujących próżnię i nieważkość, astronomii i astrofizyki itd. — „Saluty" dowiodły przez ten czas trafności tej właśnie drogi człowieka w kosmos. Sprawdziła się leżąca u podstaw funkcjonowania systemu kosmicznego „Sojuz" — „Salut" rozwojowa koncepcja techniczna, która z początkiem bieżącego roku — dzięki udoskonaleniom konstrukcji stacji orbitalnej oraz wprowadzeniu kosmicznego statku towarowego „Progres" — umożliwiła dostarczenie kolejnych załóg, paliwa i zapasów potrzebnych do przedłużenia pracy bez przerywania prowadzonych na pokładzie eksperymentów. Uzyskanie przez poprzednią załogę „Saluta 6" — radzieckich kosmonautów Jurija Romanienkę i Georgija Greczkę nowego światowego rekordu długotrwałości przebywania w kosmosie jest dowodem wysokiego poziomu komfortu pracy w stacji orbitalnej, stworzonego przez radzieckich techników i inżynierów, jak też dojrzałości i efektywności metod zabezpieczenia biomedycznego, przygotowania i wyszkolenia załóg kosmicznych, wypracowanych przez radzieckich uczonych i lekarzy.

Będącą najnowszym słowem techniki kosmicznej stację orbitalną nowej generacji, jaką jest „Salut 6" — wyposażoną w aparaturę naukową o łącznej masie 1,5 tony, nowe urządzenia ułatwiające pobyt i działalność kosmonautów, zwiększające możliwości badawcze, pokładowe instalacje kriogeniczne itd. — Związek Radziecki udostępnił również kosmonautom z krajów socjalistycznych, rozpoczynającym w bieżącym roku realizację programu międzynarodowych lotów załogowych z udziałem obywateli krajów członkowskich „Interkosmosu".

WSPANIAŁE SUKCESY RADZIECKIEJ KOSMONAUTYKI

W tym roku minie 21 rocznica umieszczenia na orbicie okołoziemskiej pierwszego sztucznego satelity Ziemi, wystrzelonego w Związku Radzieckim. Warto przypomnieć pokrótce etapy rozwoju radzieckiej kosmonautyki, jej sukcesy i perspektywy dalszych osiągnięć. To wydarzenie bowiem i ta data — 4 października 1957 r. — stały się przełomowym momentem spełnienia odwiecznego marzenia ludzkości oderwania się od naszej planety i penetracji niezmierzonych przestrzeni wszechświata.

Nie sposób oczywiście przytoczyć tu wszystkich kolejnych faktów; ograniczymy się więc do bardziej znamiennych. 4 października 1959 r. nastąpił start radzieckiej automatycznej stacji „Łuna 3", która po raz pierwszy sfotografowała odwrotną, nie widoczną z Ziemi stronę Księżyca.

W pamięci wszystkich ziemian pozostanie też na zawsze data 12 kwietnia 1961 r. — start statku „Wostok 1" z kosmonautą Jurijem **Gagarinem.** Ten pierwszy lot człowieka w kosmosie trwał 1 godzinę 48 minut. W dwa lata później — 16 czerwca 1963 r. nastąpił start statku „Wostok 6", pilotowanego przez pierwszą i jak dotychczas jedyną w świecie kobietę-kosmonautkę — **Walentynę Tiereszkową.** Ten lot trwał już 70 godzin i 50 minut.

Kolejna data, to 18 marca 1965 r. — start statku „Woschod 2". Podczas tego lotu **Aleksiej Leonow** wchodzący w skład dwuosobowej załogi statku, jako pierwszy wyszedł w otwarty kosmos. W miesiąc później, 23 kwietnia 1965 r. wystrzelono w Związku Radzieckim na orbitę okołoziemską pierwszego satelitę łączności „Mołnia 1". W niecały rok później — 31 stycznia 1966 r. nastąpił start radzieckiej stacji automatycznej „Łuna 9", która 3 lutego miękko wylądowała — jako pierwszy ziemski obiekt na Księżycu — w rejonie Oceanu Burz. Rok 1967 przyniósł m. in. stworzenie eksperymentalnego satelitarnego systemu meteorologicznego „Meteor" i satelitarnego systemu łączności „Orbita".

11, 12 i 13 października 1969 r., to daty startów statków „Sojuz 6", „Sojuz 7" i „Sojuz 8", które przeprowadziły lot grupowy wraz z manewrami i zbliżaniem na orbicie. Po raz pierwszy na orbicie okołoziemskiej znalazło się równocześnie aż 7 kosmonautów, zaś na pierwszym z kosmicznych pojazdów przeprowadzono eksperyment spawania w warunkach przestrzeni kosmicznej. Pierwszy satelita w programie wspólnych badań państw socjalistycznych „Interkosmos" wystrzelony został w ZSRR 14 października 1969 r. Kolejna data, to 8 stycznia 1969 r. — start automatycznej stacji „Łuna 21", która 16 stycznia dostarczyła na powierzchnię Księżyca pojazd samojezdny „Łunochod-2". Automat ten w ciągu kilku miesięcy pracy pokonał na Księżycu dystans 37 km.

Najbardziej znamienną datą w badaniach kosmosu prowadzonych w różnych krajach stał się dzień 15 lipca 1975 r. — start statku „Sojuz 19", którego załoga: ALEKSIEJ LEONOW i WALERY KUBASOW po dwóch dniach spotkała się na orbicie z załogą amerykańskiego statku „Apollo".

Warto też przypomnieć, iż radzieccy specjaliści umieścili w początkach ub. roku tysięczny obiekt w przestrzeni kosmicznej. Wśród tego tysiąca znajdowało się 915 sztucznych satelitów Ziemi, 40 księżycowych, wenusjańskich, marsjańskich i międzyplanetarnych sond kosmicznych, 7 bezzałogowych i 26 załogowych statków kosmicznych oraz 4 czasowo zamieszkane orbitalne stacje badawcze.

Mówiąc o ostatnich osiągnięciach, nie sposób nie wspomnieć pionierów i protopiastów radzieckiej kosmonautyki. Należy do nich z pewnością NIKOŁAJ KIBALCZICZ, który w 1881 r. stworzył pierwszy projekt pilotowanego rakietowego aparatu latającego. W 1903 r. KONSTANTY CIOŁKOWSKI opublikował pracę „Badanie przestrzeni przyrządami odrzutowymi", w której sformułował podstawowe zasady budowy systemów rakietowo-kosmicznych. Pierwsza radziecka placówka naukowa do badań silników rakietowych — laboratorium gazodynamiczne — powstała w 1928 r. w Leningradzie, zaś w rok później JURIJ KONDRATIUK opublikował teoretyczną pracę „Podbój przestrzeni międzyplanetarnej", uzupełniającą opracowanie Ciołkowskiego.

W roku 1939 FRYDERYK CANDER skonstruował pierwszy radziecki laboratoryjny silnik odrzutowy. 17 sierpnia 1933 r. wystrzelono w Związku Radzieckim pierwszą rakietę na paliwo ciekłe. Rok 1939 przyniósł m. in. wystrzelenie pierwszej radzieckiej rakiety dwustopniowej oraz start tzw. rakiety skrzydlatej. Badania nad rakietami prowadzone były również w czasie wojny, zaś słynne „katiusze", to pierwsze bojowe zastosowanie nowoczesnej broni rakietowej. Po wojnie w 1949 r. nastąpiły pierwsze starty radzieckich rakiet geofizycznych do badania górnych warstw atmosfery. Pierwsza radziecka rakieta międzykontynentalna wystartowała 21 sierpnia 1957 r.

Pierwszy z prawej, to sławny Jurij Gagarin — pierwszy zdobywca kosmosu. Z lewej Herman Titow — ten, który wkrótce potem wystartował śladem Gagarina. Najczęściej oglądaliśmy ich zdjęcia w skafandrach, lub w galowych mundurach — tym razem widzimy ich „na łuzie", odpoczywających na łonie natury.

Fot. Archiwum

Kosmiczne rytmy natury

Cykliczna kolejność wielkich zlodowaceń na Ziemi stanowiła jedynie odbicie ogólnych rytmów ewolucyjnych w głębiach kosmosu. Pozaziemski „kod" tych okresów w historii naszej planety, wybitny naukowiec radziecki — **Jewgienij Maksimow** widzi w pierścieniach Saturna. Przedstawił on tę hipotezę na konferencji naukowców radzieckich, poświęconej zagadnieniom rytmiki zjawisk przyrodniczych.

W swej teorii Maksimow nawiązuje do hipotezy radzieckiego astrofizyka — prof. Wsieswiatskiego, według której Saturn „opasał się" pierścieniem w ciągu ostatniego miliona lat w rezultacie intensywnej aktywności wulkanicznej i gigantycznych erupcji kamieni oraz popiołów. Porównując rozmiary pierścieni i czas trwania zlodowaceń ziemskich, leningradzki naukowiec stwierdził ich bliską współzależność. Tak więc czterem falom ochłodzenia na Ziemi odpowiada liczna pierścieni Saturna, zaś dłuższej przerwie między pierwszym i drugim zlodowaceniem — luka w pierścieniach Saturna.

Odkrytą więź Ziemia — Saturn dobitnie ilustruje teorię „rytmów kosmicznych", którą opracowuje grupa badaczy leningradzkich. Dowodzą oni, że oprócz dobrze znanych cykli aktywności słonecznej, w naturze występują rytmy dłuższe i uniwersalniejsze. Chodzi tu o zjawiska sejsmiczne, wulkaniczne, epoki górotwórcze, spadanie deszczy meteorytowych, powstawanie nowych komet, eksplozje gwiazd zmiennych.

Za dominujący rytm naukowcy uważają okres 40 tys. lat, który z kolei rozpada się na mniejsze jednostki. Jak przypuszczają autorzy nowej teorii, ostatni kulminacyjny punkt „wielkiego rytmu" przypadł przed 5.800 laty i zbiegł się z zakłóceniem porządku kosmicznego. Przykład m. in. australity — zagadkowe szkliste twory pochodzenia kosmicznego.

Co się dzieje przy upadku meteorytów?

Odpowiedzi na to pytanie dostarczają badania prowadzone przez uczonych z Akademii Nauk Ukraińskiej SRR. Meteor wchodzi w atmosferę ziemską z szybkością kosmiczną. Zbliżając się do powierzchni Ziemi, ma jeszcze szybkość 40 km/s.k., toteż jego uderzenie przypomina wybuch. W momencie upadku występuje ciśnienie sięgające 10 mln atmosfer i jednocześnie temperatura ok. 10 tys. stopni, tj. taka, jak we wnętrzu Ziemi. Powstaje fala uderzeniowa, zaś część meteorytu i materiału ziemskiego po prostu wyparowuje. W wyniku uderzenia powstaje krater otoczony wałem. Na dnie krateru, jak i w samym meteorze, zachodzą w momencie uderzenia różne procesy chemiczne i fizyczne sprzyjające koncentracji wielu surowców mineralnych.

W GWIEZDNYM

Miasteczko leży wśród lasów, 40 km na północny wschód od Moskwy. Wyjeżdża się tu zatłoczonymi ulicami przez rejon Kujbyszewski: za obwodową szosą, wyznaczającą granicę stolicy, samochód wpada pomiędzy ciągnące się kilometrami małe drewniane, malowane na zielono domki i zmierza tam, gdzie założyciele Gwiezdnego upatrzyli teren znajdujący się w pobliżu metropolii, a równocześnie cichy i przestronny.

Boczna asfaltowa droga, wijąca się wśród lasków i zagajników, doprowadza do pokaźnej bramy, którą dziennikarska wyobraźnia skłonna jest mianować „furtką w kosmos". Krótkie formalności — i znajdują się już w stolicy radzieckiej kosmonautyki.

18 lat „Zwiezdgorodka"

Narodziny miasta datują się sprzed lat 18. Wtedy właśnie zgromadzono tu grupę młodych radzieckich lotników — przyszłych zdobywców kosmicznej przestrzeni. — **Byłem wśród nich** — opowiada kosmonauta **Gieorgij Szonin.** — **Nasze umiejętności rosły wraz z rozwojem Gwiezdnego, które jest naszym domem. Tu wszyscy mieszkamy, uczymy się, trenujemy. Stąd wyruszamy na kosmodrom — i tu wracamy po lądowaniu, kierując swe pierwsze kroki pod pomnik Gagarina, którego wszyscy znaliśmy i który jest naszym wzorem. Tu witają nas rodziny, bliscy, przyjaciele...**

Gwiezdne jest dziś wielkim ośrodkiem treningowym i naukowym. Oficjalna nazwa: **Centrum Przygotowywania Kosmonautów im. Jurija Gagarina, odznaczone Orderem Lenina.** Na porządku dziennym znajdują się tu obecnie trzy programy treningowo-szkoleniowe: loty na statkach, loty na stacjach orbitalnych, loty w zespołach międzynarodowych. Pracami Centrum kieruje generał **Gieorgij Bieriegowoj** — 57-letni kosmonauta, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego. Pierwszy raz otrzymał ten tytuł za bohaterską postawę w walce z wrogiem w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, drugi za orbitalny lot na pokładzie „Sojuza" w 1968 r.

Na pierwszy rzut oka miasteczko wygląda niepozornie. Rozrzucone po płaskim terenie, na znacznej przestrzeni bloki mieszkalne, pawilon handlowy „Zwiezdoczka", poczta, dom kultury. W jednym z ośmiopiętrowych budynków mieści się hotel dla przebywających zawsze w Gwiezdnym licznych gości „z zewnątrz" — naukowców, specjalistów, techników. U wjazdu, w pobliżu brzozowego zagajnika, pomnik Jurija Gagarina — naszego „Jurija", jak mówią o nim w Zwiezdgorodku. Tu właśnie kierują swe pierwsze kroki wracający po kosmicznym locie, członkowie załóg statków i stacji orbitalnych, by oddać cześć pamięci swego wielkiego prekursora.

W oddali rysują się sylwetki budynków, w których mieszczą się — mówiąc obrazowo — serce i płuca Centrum im. Gagarina. Jeden, o kształcie wielkiej rotundy, mieści gigantyczną wirówkę, w której trenują kosmonauci, zdobywając odporność na wielkie przeciążenia. Drugi, do którego właśnie zmierzamy, to przede wszystkim hala ćwiczeń, w której pozoruje się sytuacje, jakie mogą wydarzyć się podczas prawidłowego lotu w przestrzeń okołoziemską. W drzwiach wejściowych zderza się z nami żołnierz z obsługi Centrum, dźwigający pod pachą manekin odziany w skafander kosmonauty; w hallu wita nas dłonią, uniesioną w geście pozdrowienia, brązowa statua Gagarina. To właśnie tu, w tym budynku, kosmonauci stawiają pierwsze swe kroki ku gwiazdom.

Przyszłość i historia

Odnosi się wrażenie, że Gwiezdne nie żyje dniem dzisiejszym: splątane są tu w sposób nierozłączny przeszłość i jutro. Przeszłość — to żywa tu stale pamięć Gagarina i cześć, jaką otaczane są wszelkie pozostałe po nim pamiątki. To muzeum kosmonautyki, w którym wszyscy, powracający do Gwiezdnego z kosmosu, składają przedmioty osobistego wyposażenia, powiększając zbiory. Przyszłość — to sala, do której właśnie wchodzę. Tu bezustannie trwa „podgotowka" do przyszłych lotów w kosmos — na orbitę Ziemi, a z czasem i dalej.

Grupie polskich dziennikarzy towarzyszy płk Szonin, który m. in. czynnie uczestniczył w przygotowaniu radziecko-amerykańskiego eksperymentu kosmicznego EPAS — wspólnego lotu „Sojuz" — „Apollo". W wielkiej hali, wśród zielonych, obłych korpusów trenażerów — statków typu „Sojuz", szczególnie wyraziście brzmi jego komentarz na temat długich miesięcy przygotowań do doświadczenia, które otworzyło przed ludzkością nowe horyzonty. **„Z Leonowem i Kubasowem pracowało mi się doskonale** — mówi radziecki kosmonauta. — **Z pierwszym znamy się doskonale, bo razem znaleźliśmy się w Gwiezdnym w pierwszej przybyłej tu grupie młodych lotników — przyszłych kosmonautów. A z drugim spędziłem przecież sam na sam pięć dni w kosmicznej pustce — na pokładzie statku „Sojuz-6".**

W kabinie „Sojuza"

Oglądamy trenażery. Wielką frajdą jest dla dziennikarza możliwość zajęcia na chwilę miejsca w fotelu dowódcy „Sojuza", w makiecie tego statku, stojącej na podwyższeniu. Wchodzi się przez wycięty dla wygody trenujących specjalny luk z boku członu lądującego, który stanowi zarazem przedział dowodzenia statkiem podczas startu i lotu na orbicie. Pierwsze wrażenie — to bezlik przyrządów pomiarowych, wskaźników, wyjść aparatury sterującej. Leży się niemal poziomo w wyprofilowanym do kształtu ciała fotelu, z podciągniętymi wysoko kolanami. Obok, na bliźniaczym stanowisku, spoczywa „inżynier pokładowy" — kolega z wrocławskiego radia, który nadmiar wrażeń próbuje wtłoczyć w sitko reporterskiego magnetofonu wraz z objaśnieniami zastosowania poszczególnych urządzeń, przekazywanymi przez towarzyszących nam radzieckich specjalistów, pochylonych nad otwartym lukiem.

W pobliżu trenażer „Sojuza" w pełni funkcjonujący. Dołączona doń aparatura symulująca sprawia, że zamknięty wewnątrz statku kosmonauta ma niemal pełne wrażenie prawdziwego lotu. Niemal — bo brak, rzecz jasna, przeciążeń startowych i stanu nieważkości na orbicie. Poza tym — wszystko jak w kosmosie. Za iluminatorami przesuwa się glob ziemski (taśmy filmowe), widoczne są gwiazdozbiory, z których można określić położenie statku (gwiezdny „globus"). Obok — minicentrum kierowania lotem: cztery telewizyjne ekrany, przekaźniki, klawisze. Kilkadziesiąt jaskrawo odcinających się na pulpicie przycisków, tworzących na jego powierzchni dwa czerwone prostokąty, służy wyłącznie do „zadawania" trenowanym kosmonautom sytuacji awaryjnych, które mogłyby im się przydarzyć podczas lotu.

Na stołach wyłożone części wyposażenia kosmonautów. Wielkie zainteresowanie dziennikarzy budzi „kosmiczna toaleta", służąca do załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach nieważkości: posługiwanie się tym urządzeniem nie należy chyba do czynności najprostszych.

Gwiezdne muzeum

Ostatni punkt naszej wizyty w Gwiezdnym: muzeum. Jego chlubą jest gabinet Gagarina, odtworzony dokładnie w takim stanie, w jakim zostawił go pierwszy kosmonauta świata, gdy wyruszał w samolotowy lot treningowy — ten, z którego nie miał już wrócić. Sala Gagarina, gdzie zgromadzono liczne pamiątki po Juriju, prezenty, jakimi obdarowały bohatera kosmosu kraje wszystkich kontynentów, jego fotografie, dokumenty, portrety.

W gablotach sal muzealnych — dziesiątki dokumentów, związanych z kolejnymi krokami człowieka w okołoziemskiej pustce. Symboliczne klucze do startu, osmalona podczas lądowania kabina jednego z „Wostoków", kosmiczne skafandry Gagarina i Tierieszkowej, mundur Komarowa...

Pamiątkami znaczone są w muzeum Gwiezdnego wszystkie radzieckie loty kosmiczne. Oddzielna ekspozycja poświęcona jest eksperymentowi „Sojuz" — „Apollo", a podświetlony wizerunek obu połączonych statków w orbitalnym locie, widoczny jest na ścianie. Obok zdjęcia wszystkich radzieckich kosmonautów.

Wśród eksponatów — **„kosmiczna poczta":** listy od żony i przyjaciół, przekazane kosmonaucie Szatałowowi na orbicie, po pierwszym w dziejach połączeniu dwóch załogowych statków kosmicznych. Adres: **dowódca statku „Sojuz-4" — Kosmos;** nadano: **Ziemia — kosmodrom.** I jeszcze na kopertach potwierdzenie doręczenia: **„Pokład „Sojuza-4" — dostarczono 16.I.1969 r."...**

Dobiega końca wizyta w Gwiezdnym. Tu, w tym jedynym w swoim rodzaju mieście, mogliśmy się namacalnie przekonać, jak długą drogę przebyła radziecka technika kosmiczna od czasu, gdy 17 września 1933 r. na Nachablinie pod Moskwą w powietrze uniosła się pierwsza radziecka rakieta na paliwo ciekłe, której model stoi dziś w muzeum. Jej konstruktor — **Siergiej Korolow,** który wyprawiał w kosmos Gagarina, jest razem z pierwszym kosmonautą świata wzorem dla tych, którzy dziś nadal torują drogę ku gwiazdom.

JERZY KOREJWO

I sekretarz KŁ PZPR B. Koperski przyjął protektorat nad łódzkimi obchodami 60-lecia PCK

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą PCK I sekretarz KŁ PZPR **Bolesław Koperski**, przyjął wczoraj delegację Zarządu Łódzkiego tej organizacji: prof. **Józefa Borsuka, Konstantego Cieśliczko i Stanisława Maciejewskiego.**

Obchody jubileuszowe stały się powodem dużego ożywienia organizacyjnego PCK. Planuje się zwiększenie szeregów członków do 200 tys., m.in. powołując nowe kluby honorowych dawców krwi, szkolac ratowników pierwszej pomocy. Humanitarna działalność łódzkiego PCK znajduje sympatię i poparcie społeczeństwa naszego województwa. co wyraża się m.in. w tym, iż każdy statystyczny mieszkaniec woj. miejskiego łódzkiego przekazał na PCK w zeszłym roku 3,25 zł, co jest najwyższym wskaźnikiem w kraju. Liczne inicjatywy organizacyjne oraz rozwój PCK na naszym terenie spowodowały, iż łódzka organizacja zajęła w latach 1976 i 1977 pierwsze miejsce w kraju.

Na spotkaniu omówiono założenia programowe jubileuszu. **B. Koperski** przyjął protektorat nad łódzkimi obchodami 60-lecia PCK. (s)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie wodociągowe	835-46
Straż Pożarna 08, 656-11,	795-55
257-77.	439-00
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27,
Centrala Informacyjna PKO	731-82

TEATRY

WIELKI — nieczynny; 25.6. g. 19 „Pieśń o ziemi". „Apollo i dziewczyna", „Harnasie"

POWSZECHNY — g. 17 „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna"; 25.6. jak wyżej

JARACZA — godz. 19.30 „Dama kamelliowa"; 25.6. jak wyżej

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tato tato, sprawa się rypła"; 25.6. jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 17 „Czar walca" (zamkn.); 25.6. godz. 16 jak wyżej

ZIEMI ŁÓDZKIEJ — nieczynny; 25.6. godz. 17 „Igraszki trafu i miłości"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 17 (park Ludowy na Zdrowiu) Symfoniczne koncerty ogródkowe „Muzyka rosyjska i radziecka". Dyrygent — Zdzisław Szostak. W programie: S. Prokofiew — Marsz z Suity op. „Miłość do trzech pomarańcz". D. Szostakowicz — Scherzo z V Symfonii d-mol. P. Czajkowski — IV Symfonia f-moll (cz. III i IV) A. Chaczaturian — Lezginka z bal. Gajane; 25.6. jak wyżej g. 17 w parku im. Mickiewicza

AMFITEATR WIDZEWSKI (ul. Małachowskiego) 25.6. godz. 17 „Igraszki trafu i miłości" — spektakl Teatru Ziemi Łódzkiej. Wstęp wolny

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne; 25.6 godz. 10—16

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16; 25.6. jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17; 25.6. godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 25.6. jak wyżej

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18 25.6 godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne

SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17; 25.6. godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 10 do zmroku

ZOO — czynne od godz. 9—20 (kasa do 19)

PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 1/3) czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—17

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) czynny od godz. 14—21

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne od godz. 10—19, w niedziele i święta od godz. 9—19

KINA

BAŁTYK — seans zamknięty godz. 10 „Wyspa skazańców" meks. od lat 18. godz. 12.15, 14.30, 16.45 19; 25.6. „Wyspa skazańców" godz 10, 12.15, 14.30 16.45, 19

IWANOWO — „Siedem nocy w Japonii" ang od lat 15, dodatek „Wśród przyjaciół" godz. 10, 12.15, 14.30 16.45, 19; 25.6. bajka „Królowa Śniegu" g. 9, dalej jak wyżej

POLONIA — „Wesela nie będzie" pol. od lat 15, dodatek „Na XXXII sesji ONZ" godz. 10, 12.15 14.30, 16.45, 19; 25.6. jak wyżej

PRZEWIOŚNIE — seans zamknięty godz. 10 „Pierwsza spokojna noc" wł. od lat 18, g. 12, 14.30, 17 19.30; 25.6. „Pierwsza spokojna noc" godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Odrażający brudni, źli" wł od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 25.6. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" RFN. b/o godz. 10 „Straceńcy" USA od lat 18 godz. 14.30, 16.45 „Gra o jabłko" czeski. od lat 18, godz 12.15, 19; 25.6. jak wyżej

WISŁA — „Trzy kobiety" USA od lat 18, godz. 9, 11.30, 14, 16.30, 19; 25.6 jak wyżej

ZACHĘTA — „Czarny korsarz" wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30 16.45 19; 25.6. jak wyżej

STYLOWY-LETNIE — nieczynne 25.6. jak wyżej

TATRY-LETNIE — nieczynne; 25.6. jak wyżej

ŁDK — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" USA, od lat 15 godz. 15.15 17.30, 19.45; 25.6. jak wyżej

STUDIO — „Podróż kota w butach" jap. b/o, godz. 16.45 „Strach zżerać duszę" RFN od lat 15, godz. 18.30; 25.6. jak wyżej

STYLOWY — „Port lotniczy 77" USA, od lat 15, godz. 14.30, 16.45, 19; 25.6. jak wyżej

DKM — „Brawurowe porwanie" USA, od lat 18, godz. 15, 17, 19; 25.6. jak wyżej

KOLEJARZ — „Granica" pol. od lat 15, godz. 16.30; 25.6. jak wyżej

GDYNIA — „Nie lubię poniedziałku" pol. b/o, godz. 12.15, 14.30, „Francuski łącznik" USA od lat 15 godz. 10, 17, 19; 25.6. bajka „W krainie 1001 nocy" g. 10, 11, „Nie lubię poniedziałku" godz. 12, 14.30 „Francuski łącznik" godz. 17, 19

MŁODA GWARDIA — bajka „Państwo Misiowie" godz. 12, „Romans Teresy Hennert" pol. od lat 15, godz. 10, 13, 15, 17, 19; 25.6. jak wyżej

MUZA — „Wspomnij mnie" radz. od lat 12, godz. 15 „Taksówkarz" USA, od lat 18, g. 17, 19.15; 25.6. bajka „Za siodmą bajką" godz. 14, dalej jak wyżej

1 MAJA — „Torba inkasenta" radz. od lat 12, godz. 15.45. Film premierowy „Wyspa straceńców" meks. od lat 18. godz. 17.45, 19.45; 25.6. bajka „Gwiazdor filmowy" godz. 14.45, dalej jak wyżej

POKÓJ — „Skrzydełko czy nóżka" fr. b/o godz. 15, 17 „Dzień dobry, to ja" radz. od lat 15, godz. 19; 25.6. bajka „Lajkonik" godz. 14, dalej jak wyżej

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

ROMA — „Rycerz i los" cz. I i II radz. od lat 12, godz. 10 „Miłość w deszczu" fr. od lat 15, godz. 14, 16, 18; 25.6. bajka „Zaklęty zamek" godz. 10, 11 „Rycerz i los" cz. I i II godz. 12, „Miłość w deszczu" g. 16, 18

STOKI — „Pirat" meks. b/o, g. 15, 17 „Najdłuższa droga" jug. od lat 15, godz. 19; 25.6. bajka „Myszka i mucha" godz. 14 „Klub kawalerów" pol. b/o, godz. 15 „Moi przyjaciele" wł. od lat 18, godz 17, 19

OKA — „Hazardziści" pol. od lat 15, godz. 12, 14, „Ryzykant" USA, od lat 15, godz. 10, 16, 18, 20; 25.6. „Hazardziści" g. 12, „Ryzykant" godz. 14, 16, 18, 20

POLESIE — „Z księgi królów" radz. b/o, godz. 17, „Dramat namiętności" kanad. od lat 18, godz. 19; 25.6 bajki g. 14, „Z księgi królów" godz. 15, 17, „Dramat namiętności" godz. 19

POPULARNE — „Robert i jego małpka" czeski, b/o, godz. 16, „Omen" ang. od lat 18, godz. 17.45; 25.6. jak wyżej

ENERGETYK — „Śmierć prezydenta" pol. od lat 12, godz. 16 „Syndykat zbrodni" USA, od lat 15, godz. 18.30; 25.6. jak wyżej

HALKA — „Fałszywy król" ang. od lat 15, godz. 15, 17 „Dagny" pol. od lat 15. godz. 19; 25.6. bajka „Roztargniony tatuś" g. 14, dalej jak wyżej

PIONIER — „Marieczku podaj mi pióro" czeski. b/o, godz. 15 „Kobieta w czerwonych butach" fr. od lat 18, godz. 17, 19; 25.6. bajka „Zaginął pies" g. 14, dalej jak wyżej

REKORD — „Anna siostra Jany" czeski, b/o, godz. 15 „W mroku nocy" USA, od lat 18, godz. 17, 19; 25.6. bajka „Wesele kruka" godz. 14, dalej jak wyżej

ŚWIT — „Zorro" franc.-wł. b/o godz. 15, „Zapomniana melodia" pol. od lat 12, godz. 17.30, 19.15; 25.6. — Bajka „Szewczyk kopytko" godz. 14, dalej jak wyżej.

SOJUSZ — „Paragon gola" pol. b/o, godz. 15.15, „Godzilla kontra Gigan" jap od lat 12, g. 17; 25.6. jak wyżej

TATRY — „Wszyscy i nikt" pol. od lat 12, godz. 12, „Kobra" jap. od lat 18, godz. 10, 14.15, 16.30, 18.45; 25.6 bajka „Zagadka w ZOO" godz. 10, 11, „Kobra" godz. 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7 a, Lutomierska 146.

25.6. jak wyżej

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-083 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6.

Apteka nr 47-087 Konstantynów, ul. Sadowa 10.

Apteka nr 47-083 Głowno, ul. Łowicka 96.

Informacje o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, Armii Czerwonej 7.

w Zgierzu 47-080, Dąbrowskiego 10.

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnia K ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego i ginekologia, z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Fornalskiej oraz położnictwo z dzielnicy Widzew, Poradnie K, ul. Brzechwy

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka oraz położnictwo z dzielnicy Widzew, Poradnia K, ul. Zbocze 18.

Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicy Polesie

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście. Poradnia K, ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gmina Brójce i ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja oraz położnictwo z dzielnicy Widzew, Poradnia K, ul. Niciarniana.

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna, Poradnia K, 10 Lutego i ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Olimpijska oraz położnictwo z dzielnicy Widzew Poradnia K, ul. Wysoka.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Konstantynów, gmina Parzęczew, Andrespol oraz dzielnica Widzew, Poradnia K, ul. Czajkowskiego.

Szpital im. Marchlewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów, gmina Parzęczew, Andrespol oraz Łódź, dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew.

Szpital im. Biernackiego — Pabianice — miasto i gmina Pabianice.

Szpital Miejski — Głowno — miasto i gmina Głowno, Stryków, gmina Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), codziennie dla przychodni nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35), dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5, Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurga urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

25.6.

Chirurgia ogólna — Bałuty — jak 24.6.78 r. Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytu Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę. Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-36, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20—5.

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 777-77.

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 627-93.

Polesie — Szpital im. Pirogowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 278-52.

Śródmieście — Szpital im Pasteura — zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 863-11.

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 37

tel. 09

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w godz. 15—7, w niedziele święta całą dobę.

Zdrowie i sport w środowisku studenckim

Pod przewodnictwem rektora PŁ, prof. **Edwarda Galasa** obradowało wczoraj Kolegium Rektorów wyższych uczelni łódzkich. Tematem obrad, w których uczestniczyli także: sekretarz KŁ PZPR — **Genowefa Adamczewska**, wiceprezydent Łodzi — **Zbigniew Polit**, przewodniczący RŁ FSZMP — **Mirosław Czesny**, przewodniczący ZL SZSP — **Marek Nowakowski** oraz przedstawiciele Wydziału Zdrowia i Opieki Społeczneg, UM, Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki, AZS i Kuratorium Oświaty i Wychowania — była ocena stanu zdrowia studentów, funkcjonowanie akademickiej służby zdrowia, a także sprawy sportu i rekreacji w środowisku akademickim.

W toku dyskusji zgodnie stwierdzono, że wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w tych dziedzinach życia wyższych uczelni w naszym mieście. Znaczną poprawę powinno przynieść otwarcie jesienią br. przychodni lekarskiej dla studentów przy ul. Jaracza.

Zwrócono również uwagę na zbyt małą ilość akademickich obiektów sportowo-rekreacyjnych, a jednocześnie na niewykorzystywanie wszystkich możliwości w tym zakresie. Istnieje pilna potrzeba lepszego zagospodarowania terenów w sąsiedztwie osiedli akademickich (mogą tam powstać tymczasowe boiska do gier zespołowych) i wykorzystania wszystkich hal sportowych dla prowadzenia zajęć w-f studentów. Odnosi się to m.in. do szkolnych sal gimnastycznych, które przez wiele godzin święcą pustkami.

W toku wczorajszych obrad powołano także dwa robocze zespoły środowiskowe, które zajmą się problemem zagospodarowania nowej przychodni lekarskiej i opracowaniem programu dalszego rozwoju sportu i rekreacji w środowisku studenckim. (ptom)

POLAK W KOSMOSIE

26 czerwca (poniedziałek) o godz. 18 w Międzyuczelnianym Instytucie Nauk Politycznych (ul. Gdańska 75) dr **Olgierd Wolczek** wygłosi odczyt pt. „Pierwszy Polak w kosmosie", na który zaprasza Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

W NIEDZIELĘ

Uroczysta promocja absolwentów WAM

W niedzielę, 25 czerwca o godz. 10 na Bałuckim Rynku w Łodzi rozpocznie się promocja absolwentów Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. B. Szareckiego.

Po uroczystej promocji i ślubowaniu — defilada absolwentów WAM. Na uroczystość tę zapraszają mieszkańców Łodzi i województwa komendant i Rada Naukowa WAM. (j.kr)

Z Łodzi w kilku zdaniach

▲ **Impreza rekreacyjno-sportowa z okazji „Dni Morza" — 25 bm. w Arturówku.** W godz. 11—13.30 pokazy modeli pływających, rzuty lotkami do celu, strzelanie z wiatrówki, ringo, badminton, przeciąganie liny, konkurs „Co wiem o morzu"; w godz. 13.30—17.30 występy estradowe oraz koncert orkiestry seniorów-filharmoników.

WYCIECZKI

▲ **24—25 bm. wycieczka kolarska „Zwiedzamy zabytki klasy „0" na trasie: Skierniewice — Rawa Maz. — Boguszyce — Jeżów — Brzeziny — Łódź.** Zbiórka 24 bm. o godz. 15 na Rynku Starego Miasta.

▲ **Wycieczka piesza na trasie: Lutomiersk — Kazimierz — Zgniłe Błoto — Placydów — Aleksandrów.** Zbiórka 25 bm. o godz. 9 przy pętli MPK, ul. Północna.

▲ **Wycieczka kolarska na trasie: Łódź — Rzgów — Modlica — Pałczew — Wola Rakowa — Wiśniowa Góra — Łódź.** Zbiórka 25 bm. o godz. 8 na Rynku Starego Miasta.

Dalszy rozwój jednostek ORMO

O omówieniu stanu realizacji kierunków działania wojewódzkiej organizacji ORMO na lata 1976—80 poświęcono wczorajszą naradę komendantów i szefów sztabów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej województwa miejskiego łódzkiego. W naradzie, której przewodniczył komendant wojewódzki ORMO, płk **Kazimierz Skwara**, uczestniczył z-ca komendanta wojewódzkiego MO, płk **Stanisław Pietruszka.**

W przedstawionej informacji oraz w dyskusji, pozytywnie oceniono m. in. rozwój organizacyjny jednostek terenowych i zakładowych ORMO. W 138 jednostkach terenowych działa prawie 2,6 tys. osób, a w 196 jednostkach zakładowych ok. 7,3 tys. osób.

Wiele miejsca poświęcono w czasie narady omówieniu zadań na najbliższe miesiące. Zwrócono uwagę, że jednostki gminne i miejsko-gminne winny aktywnie uczestniczyć w działaniach profilaktycznych w zakresie zapobiegania przeciwpożarowego, zwłaszcza na terenach leśnych i w czasie akcji żniwno-omłotowej. Będą też w jeszcze większym stopniu współdziałać w akcjach porządkowych na drogach oraz w kontrolach kąpielisk pod kątem warunków bezpieczeństwa, zajmą się również ochroną mienia obywateli zaangażowanych w pracach polowych.

Na wczorajszej naradzie wskazano na potrzebę dalszego rozwoju jednostek ORMO do spraw ruchu drogowego. (kt)

Wizytówka ZTK »Teofilów« przy ul. Piotrkowskiej 125

Będzie to prawdziwa wizytówka ZTK „Teofilów" w Łodzi. Przy ul. Piotrkowskiej 125 trwają prace przy adaptacji pomieszczeń dawnej placówki „Polmozbytu" na reprezentacyjny sklep fabryczny „Teofilowa", gdzie sprzedawać się będzie m. in. krempliną oraz odzież młodzieżową, damską i męską. Znajdzie się tu także bogaty wybór artykułów dziewiarskich.

Na parterze i I piętrze (ogółem powierzchnia użytkowa wyniesie 900 m kw.) będziemy mogli nie tylko dokonywać zakupów, ale również — popijając „Pepsi colę" w barku — oglądać pokazy mody. Warto dodać, że nowoczesną aranżację wnętrz zaprojektowano w stylu secesji z zabytkowym kominkiem, sztukaterią i odpowiednim oświetleniem.

Brygady „Kombudu" i „Budremu" wykonały już większość robót i w końcu października tego roku reprezentacyjny sklep ZTK „Teofilów" ma być przekazany do użytku. (j.kr)

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 24 CZERWCA 1978 R

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Wiadomości. 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Przeboje Paryża. 13.20 Nasze ludowe rytmy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama" — wydanie festiwalowe. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiadomości. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama" 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier oraz transmisja trójmeczu lekkoatletycznego ZSRR — NRD — Polska w Wilnie. 18.00 Tu Jedynka. 18.15 „Mundial 78" oraz relacja z trójmeczu lekkoatletycznego. 18.25 Nie tylko dla kierowców. Transmisja trójmeczu lekkoatletycznego. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Muzyka. 19.20 D. c. transmisji trójmeczu lekkoatletycznego. 19.40 Muzyka. 19.50 „Mundial 78" — transmisja meczu o III i IV miejsce w Buenos Aires. 20.45 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.50 Gra orkiestra P. Mauriota. 21.00 „Mundial 78" — c. d. meczu o III i IV miejsce 21.50 Na trąbce gra C. Brown. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie.

PROGRAM II

11.30 Wiadomości. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 K. Stamic: Koncert D-dur na altówkę i ork. 12.25 Wiad. (Ł). 12.28 Chwila muzyki (Ł). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. U. Mikołajczyk (Ł). 12.45 Tańce kompozytorów słowiańskich. 13.00 Magazyn łowiecki. 13.15 R. Schumann — Wariacje Es-dur na fortepian. 13.30 Wiadomości. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 M. Ravel: „Valses nobles et sentimentales". 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Studio „Słonecznik" 14.50 „Czata" — mag. wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Rameau. 15.30 Radioferie. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja J. H. Wiśniewskiego pt. „Białoruś w ogniu zagłady" (Ł). 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Fragm. pow. J. Krzysztonia „Wielbłąd na stepie" 17.40 „Wartości, których nie zabił czas" — rep. lit. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Problemy teatru operowego. 20.00 Rozmowa z morzem. 20.15 XI Festiwal Pianistyki Polskiej — Słupsk 1977. 21.40 Wiadomości i informacje sportowe. 21.50 Haendel — Concerto grosso G-dur. 22.00 Radiovariete. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

11.30 W tonacji trójki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Prowincja" — odc. pow. 14.00 Dzieła instrumentalne J. F. Haendla. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Zgryz — mag. M. Zembatego. 16.30 Bluesy zespołu Krzak. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Muzyka z dalekich wysp. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Jacques Cregaray „Hawaje". 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.50 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. P. Rameau — „Kastor i Polluks". 19.50 „Bajka o Nowym Jorku" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Adriano Celentano. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Czarny paź" — słuch. 22.45 „Serduszko robaczka świętojańskiego" — gra zesp. „Hagaw" 23.00 Nowe tomiki poetyckie — A. Wojciechowski. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

12.25 Wiad. (Ł). 12.28 Chwila muzyki (Ł). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. 12.45 Giełda płyt. 13.00 Lekcja jęz. ang. 13.15 Zespół Robert de Cornier Singers. 13.30 Z dala od utartych szlaków — „Złoty Stok". 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: Studio Klasyczne — „Teściowa" — słuch. wg. komedii Terencjusza. 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.25 Gra Zespół „Crash". 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne". 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja J. H. Wiśniewskiego pt. „Białoruś w ogniu zagłady" (Ł). 17.00 Ton i test (Ł) 17.01 Stereodysk Ł) 18.00 „Łodzianie na świecie" aud. (Ł). 18.10 Gra Orkiestra K. Vlacha (Ł). 18.25 Ziemia — człowiek — wszechświat. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. dr płk S. Barański — szef WIML-u 22.35 „Przygotowanie do pracy". 22.50 G. Donizetti: Romans Nemorina z opery „Napój miłosny". 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 25 CZERWCA

PROGRAM I

12.00 Chwila muzyki. 12.05 „W samo południe" 12.45 Polska muzyka popularna 13.00 Studio Gama. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad 16.05 Teatr PR: „Ratujcie s/s Łucję" — słuch. J. Maissnera. 16.35 Muzyka rozrywkowa 16.50 Koncert na instrumenty. 17.00 Transmisja trójmeczu lekkoatletycznego ZSRR — NRD — Polska w Wilnie. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 „Mundial 78" oraz relacja z trójmeczu lekkoatletycznego 18.25 Muzyka. 18.40 D. c. relacji z trójmeczu lekkoatletycznego. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie 19.50 „Mundial 78" — transmisja meczu finałowego w Buenos Aires. 20.45 Gra Orkiestra „Biddu". 21.00 „Mundial 78" — c. d. meczu finałowego. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Wiad. 22.05 Wróżby z gwiazd — magazyn literacki. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek.

PROGRAM II

12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR: „Chazel, mój szef" — słuch. wg pow. „Płaszcz z wielbłądziej wełny" M. Lebruna. 14.20 Haendel — I Koncert B-dur. 14.30 Wiad. 14.35 Rytmy ludowe Ameryki Południowej. 15.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Ostatnie okrążenie" — słuch. K. Radowicza 15.32 Najciekawsze nagrania radiowe. 16.00 Koncert chopinowski — konkursowy triumf M. Argerich. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań". 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Recital zespołu „Chicago". 19.20 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska. 20.00 „Wielcy artyści estrady i kabaretu". 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Magazyn tygodnia. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej: Madrygały C. Monteverdiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 „Misja w Gdańsku": „Nominacja" — 1 odc. słuch. dokumentalnego A. W. Piotrowskiego. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 My z II połowy XX wieku — Człowiek przeciwko sobie. 15.20 „Nieskończoność" — nowa płyta zespołu „Journey". 16.00 „Biuro rzeczy znalezionych" — słuch. W. Terleckiego. 16.31 Śpiewa Joe Dassin. 16.45 Coś w tym jest — rozmowa o filmach 17.00 Zapraszamy do trójki 19.00 „Eine kleine Nacht Musik" — Mozarta. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. P. Rameau — „Kastor i Polluks". 19.50 „Bajka o Nowym Jorku" — odc pow 20.00 Jazz piano forte. 20.30 „Teatr naturalny" — słuch. A Bartosza i W Janickiego. 21.00 Pamięci G. Fitelberga. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Celentano. 22.15 Antoni Czechow — „Zgryzota". 22.30 Oklaski dla G. Bensona 23.00 Nowe tomiki poetyckie — Lech Majewski 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Przeboje w stylu retro. 12.30 Estrada folkloru. 13.00 Gra S. Kersenbaum. 13.30 Słynne orkiestry i dyrygenci. 14.10 Ludzie epoki, obyczaje — „Śmiech jest królestwem człowieka" 14.40 Muzyka z jednej płyty — „Lou Rowls" (stereo). 15.00 Teatr PR: Studio Stereofoniczne — „Grażyna" — słuch. wg poematu Adama Mickiewicza, reż. W Maciejewskiego (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Ton i test (Ł). 16.06 Z nagrań Orkiestry PR i TV w Łodzi (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: Scherzo z Oktetu Es-dur na smyczki. 18.30 Między fantazją a nauką. 19.00 W. A. Mozart. „Betulia Liberata" KV 118/74 c Azione sacra w dwóch częściach (stereo). 21.35 „Konfrontacje" — interpretacje" — aud. o mistrzowskich wykonaniach muzyki solistycznej. 22.00 Wiadomości sportowe (Ł). 22.10 R. Strauss — Symfonia domestica 22.55 Wiad.

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

— A ja myślę, myślę i nadal nie wiem gdzie ten fortepian postawić...

dzienniczek

▲ *PIECZĘĆ STULECIA: 1234-5-6-78-9 mogli uzyskać filateliści, którzy też licznie przybyli 5 czerwca rano do szwajcarskiej miejscowości Vessy. Kod pocztowy Vessy, to właśnie 1234, następne cyfry, to dzień, miesiąc i rok, a ostatnia — godzina rozpoczęcia pracy przez pocztę.*

▲ **ABY WYGODNIEJ PODROŻOWAĆ** młodzi pasażerowie wsiadający do zatłoczonego przedziału na stacji kolejowej w Brzegu wpuścili do niego najpierw białe myszki. Rzeczywiście, natychmiast zrobiło się przestronniej, a kilka pasażerek dostało napadu histerii. Polecamy ten sposób zwłaszcza na okres letnich wyjazdów urlopowych.

▲ *OKRUTNIE ZAKPIŁ ze swoich synów właściciel fabryki obuwia w Detroit. Rewanżując się za ustawiczne nieporozumienia rodzinne, jednemu z synów zapisał w testamencie 87 tysięcy butów z lewej nogi, a drugiemu tyle samo butów z prawej. Testament zawiera również zastrzeżenie, iż spadkobiercy nie mają prawa łączyć tych butów w pary.*

▲ **W 35 ROCZNICE ŚLUBU** pp. Turonowie z Rudy Śląskiej zostali niespodziewanie obdarowani przez los trójką wnuków: tego samego dnia przyszło na świat dziecko jednej z ich córek i dziech dwóch synów.

▲ *JUŻ W OŚMIU PASZPORTACH ma stemple graniczne 38-letni Niemiec z RFN Heinz Stucke, który od 16 lat podróżuje po świecie na rowerze. „Zaliczył" on dotychczas 105 krajów, przebywając na dwóch kółkach 150 tys. km. Był już na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Australii, m. in. zwiedził dżungle Amazonii, podnóża Himalajów, trudno dostępne rejony Alaski. Teraz zamierza przewędrować Saharę.*

▲ **PODANIE O PRZYJĘCIE DO PRACY** w jednej z instytucji w Kielcach zawiera m.in. taki passus: „Proszę o przyjęcie, gdyż chcę się nauczyć fachu. Do tej pory pracowałem w charakterze dozorcy w instytucji, gdzie przespałem cztery lata".

▲ *PRZED SĄDEM stanął kierowca z Canberry (Australia). Oskarżono go o jazdę w stanie nietrzeźwym. Kierowca wyjaśnił sądowi: „Cztery szklaneczki whisky, to dla mnie fraszka, natomiast bardzo szkodzą mi cygara, które pijąc wypalam". Na to sędzia: „W takim razie zostanie pan skazany za jazdę pod wpływem nikotyny".*

▲ **NAJDŁUŻSZE WARKOCZE** ma Wanda Margula ze Stargardu: po 20 latach urosły jej włosy długości 144 cm. Pomiarów dokonano na konkursie w Szczecinie. Startowało 66 zawodniczek, z których dziesięć miało warkocze przekraczające 120 cm.

▲ *MIESZKANIEC BERLINA ZACHODNIEGO, gdy późnym wieczorem zjawił się w domu, znalazł w kuchni kartkę od żony: „Poszłam na pokaz mody. Kolacja w książce kucharskiej: strona 91, pozycja 3. Dobrego apetytu!"*

▲ **PASAŻERKA TAKSÓWKI** w Zielonej Górze poprosiła kierowcę by nieco ściszył radio. Taksówkarz odmówił, stwierdzając kategorycznie: „Cicho to będzie pani miała w grobie". Szczęściem, poprzestał na tej uwadze.

▲ *PRZECIĘTNIE RUCHLIWY człowiek, dożywszy „siedemdziesiątki", ma na koncie 100 tys. km przebytych na własnych nogach (z danych opracowanych dla ONZ).*

▲ **W DĄŻENIU DO ORYGINALNOŚCI,** na zainteresowanie zasłużyła sobie fabryka obuwia „Alka" w Słupsku. Wyprodukowane w niej buty na prawą nogę mają po cztery dziurki do sznurowadeł, a na lewą — po trzy.

▲ *W WYNIKU WIELOLETNICH BADAŃ psychiatra amerykański Ervin Rabbe doszedł do wniosku, że mężczyźni mający duże odstające uszy, działają na kobiety niezwykle podniecająco. Dać mu Nobla za to epokowe odkrycie!*

W KALEJDOSKOPIE WSPOMNIEŃ

Było w tym trochę chyba snobizmu, a może kompleksu prowincji — w każdym razie z niemałym zainteresowaniem śledzono zawsze wypowiedzi prasy stołecznej na temat miasta. Każdego przedpołudnia bywalcy cukierni Roszkowskiego przy ul. Piotrkowskiej 76 (tej samej, w której siadywał pan Władysław Reymont) z niecierpliwością wyczekiwali na najświeższy numer warszawskiego „Kuryera".

A cóż takiego pisała ówczesna prasa? Sięgnijmy po gazety i tygodniki z ostatnich lat ubiegłego wieku. Niektóre z nich prowadziły stałą rubrykę łódzką, inne ograniczały się do sporadycznie zamieszczanych wiadomości z polskiego Manchesteru.

Oto choćby takich:

„Piękne projekta warszawian można by nazwać papierowymi, bo się zwykle na papierze kończą; tak się też stało z kąpielami popularnymi. Inaczej do tej sprawy zabrali się łodzianie. Nie rozprawiali wiele, pisali jeszcze mniej, a wkrótce będą mieli kąpiele, rzecz tak pożądaną dla zdrowia... Koszt urządzenia tych kąpieli niewielki, bo każda fabryka posiada ciepłą wodę i wszędzie znajdzie się kilka komórek na pomieszczenie wanien, basenu i prysznica. Dodać trzeba, że kąpiele w Łodzi powstają dzięki początkowaniu doktora Wieliczko..."

Albo znów z innej dziedziny:

„Towarzystwo Ogrodnicze ma nadzieję, że wystawami prowincjonalnymi (chodzi o wystawy kwiatowe — przyp. red.) pociągnie do współdziałania, dlatego urządzać je będzie kolejno w większych miastach Królestwa zaczynając od Łodzi... Jeśli Łódź da dobry przykład, to chyba inne miasta z okolicami swymi nie pozostaną w tyle..."

Łódzka opinia publiczna wstrząsnęła ofiera ujawniona przez „Kuryer":

„W mieście tym istnieje pokątna spółka budowlana, która buduje kilkanaście wielkich kamienic, wszystkie na sprzedaż. Obowiązuje przepis, iż do nowo budowanych domów nie wolno się wprowadzać wcześniej niż po upływie pół roku od czasu ukończenia budowy. Tymczasem na wznoszonych kamienicach znajdują się ogłoszenia, iż mieszkania są już do wynajęcia. Ten zamach na życie ludzkie uwydatni się jaskrawiej, jeżeli powiemy, iż domy buduje się tandetnie, a budowniczowie tylko na lat dziesięć ich trwałość poręczają. Że się kamienica po tym czasie przy lada okazji zawali i pogrzebać może w rumowiskach ofiary ludzkie, to spekulantów nie obchodzi..."

Ożywioną dyskusję przy kawiarnianych stolikach wywołała natomiast króciutka notatka informująca, o pomyśle jednego z łódzkich buchalterów. Otóż ów przedsiębiorczy pan postanowił otworzyć „gabinet buchalteryjny przeznaczony dla kupców i przemysłowców, którzy nie są w stanie utrzymywać i opłacać dla siebie specjalnych „księgowców". „Byłaby to — wyjaśniała gazeta — dla mniej rozległych interesów wielka dogodność. Rachunek jest dla interesu koniecznym ale nieraz brak środków zmusza do zastąpienia buchalteryi dorywczymi notatkami, z których nigdy się nie złoży dokładnego obrazu przedsiębiorstwa".

U gości Roszkowskiego, gdzie m. in. spotykali się giełdziarze i spekulanci, inicjatywa buchaltera wywołała tylko uśmieszki politowania. „Prawdziwym" ludziom interesu i giełdy — jak twierdzili — wystarczały najzupełniej notatki i to czynione nawet na zwykłych bibułkowych serwetkach. „Kuryer" zresztą dokładnie podawał notowania. Np. ten z połowy 1891 roku informował, iż „jarmarki wełniane jakie się odbyły nie przyniosły oczekiwanej zwyżki. Poszukiwane są średniocienkie gatunki wełny i za te płacą ceny zeszłoroczne lub o 3 do 4 marek niżej; ceny wełny cieńkiej obniżyły się znacznie. Na jarmarku warszawskim, jak zwykle wyczekiwano chwili, w której producent będzie zmuszony sprzedać wełnę po cenie jaką sam kupiec oznaczy". Łódzcy spekulanci zacierali więc ręce obliczając na serwetkach przypuszczalne zyski; z tą nadzieją czekali na kolejny „Kuryerek", a z nim również m. in. na notowania listów zastawnych z serii II lit. A, które w porównaniu z dniem poprzednim podskoczyły do 104,50 za 100 rbl. (jot)

Ideał sekretarki

Prasę zachodnioeuropejską obiegło ogłoszenie, w którym przedsiębiorstwo branży maszynowej szuka sekretarki dla swego pana i władcy: „Idealna kandydatka powinna być młoda, wieku niewiele ponad 20 lat, władać biegle językiem francuskim, pisać na maszynie, stenografować, prowadzić samochód i samodzielnie wykonywać drobne naprawy, smacznie gotować, być czarującą i doświadczoną gospodynią dużego domu, posiadać dużo radości życia. W ekwiwalencie zapewniamy zakwaterowanie, utrzymanie i stałe uposażenie, a w przypadku, jeżeli sekretarka sprawdzi się pod każdym względem, nie jest wykluczone małżeństwo z właścicielem naszej znakomicie prosperującej firmy o długoletnich tradycjach.

— Załóżmy się, że twój tata zbiednie, jak to zobaczy?!

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (73)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Krzyżówka kołowa

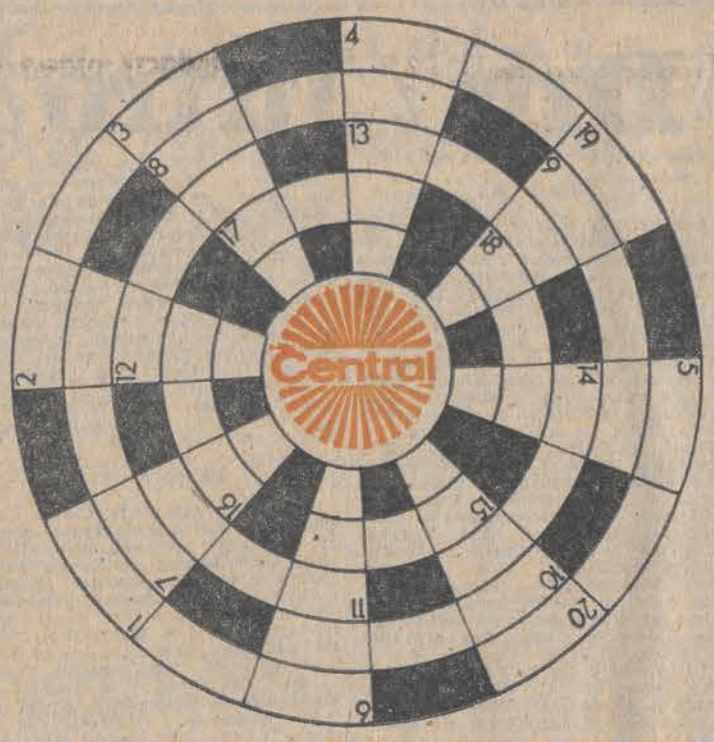

POZIOMO: 1. Tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim 4. Koleżanka pszczoły 5. Dawna Turku 6. W mitologii egipskiej bóg mądrości, wynalazca pisma i opiekun pisarzy 7. Pierwiastek chem. — najcięższy metal 8. Oznaka żałoby 9. Prawy dopływ Wisły 10. Spotkasz ją wiosną na rzece 11. Przedgórski, tektoniczny a także oceaniczny 12. Miara powierzchni ziemi równa 4.047 m kw. 13. Pogromca myszy 14. Służy do łączenia blachy 15. Archaiczna lub mezozoiczna 16. Niski głos żeński 17. Utwór poetycki o charakterze uroczysto-patetycznym 18. Imię żeńskie.

PIONOWO: 1. Na półkach w łódzkim „Uniwersalu" 2. Ród włoskich lutników z Cremony 3. Tabletki od bólu gardła 4. Wiatr o sile niszczycielskiej, synonim huraganu 5. Rocznik 6. Starożytna maszyna do rozbijania murów 19. Promieniotwórczy pierwiastek chem. z chlorowców 20. Zespół muzyczny złożony z ośmiu solistów.

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY W TERMINIE TYGODNIOWYM NADEŚLĄ PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE TEJ KRZYŻÓWKI, DYREKCJA ŁÓDZKIEGO „CENTRALU" ROZLOSUJE 3 NAGRODY-NIESPODZIANKI.

REBUS

Rozwiązanie rebusu jest dwuwyrazowe — za jego rozwiązanie redakcja rozlosuje pięć książek. Termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

Znaki Zodiaku

(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BARAN (21.III. — 18.IV.). Najpierw będą obowiązki zawodowe i sukcesy na tym polu. Później — dojdą do głosu sprawy osobiste. Atmosfera w tym tygodniu będzie dla Ciebie bardzo przychylna, warto więc zabrać się do spraw, które wymagają by je wreszcie sfinalizować.

BYK (19.IV. — 20.V.). Wprawdzie Twoje dalekosiężne plany zrealizują się w pełni dopiero w lipcu, ale właśnie teraz trzeba je będzie uściślić i skonkretyzować, by wiedzieć co chcesz dokładnie osiągnąć. Pod koniec tygodnia jakieś nowe inwestycje w domu zaabsorbują Twój czas i... kieszeń.

BLIŹNIĘTA (21.V. — 20.V.). Pierwsze dni pod znakiem spotkań w gronie znajomych i przyjaciół. Od połowy tygodnia trzeba będzie skoncentrować się koniecznie na jednej, ale bardzo istotnej sprawie.

RAK (21.VI. — 22.VII.). Tydzień przebiegać będzie pod znakiem wielu zmian i nowości. O ile innym znakom taka sytuacja niezbyt by się podobała, to Rakom będzie odpowiadać znakomicie.

LEW (23.VII. — 22.VIII). Rysują się spotkania, wzmożone zajęcia zawodowe i społeczne, które będą egzaminem Twej aktywności i inwencji. Nie zaniedbuj jednak obowiązków rodzinnych, najbliżsi też mają prawo do Twego czasu i odrobiny czułości.

PANNA (23. VIII. — 22. IX). Natłok spraw rodzinnych odsunie trochę na dalszy plan wszystko inne. Będzie Ci potrzebny spokój i rozwaga. Znaki dla Ciebie miłe — Skorpion i Waga.

WAGA (23.IX. — 22.X.). Będziesz przeżywać w tym tygodniu trochę niepokoju. Nie będzie on niczym uzasadniony, bo przed Tobą kilka wcale nieźlych szans sytuacji. A może w ten sposób zaczyna się objawiać całoroczne zmęczenie? Czas pomyśleć o urlopie.

SKORPION (23.X. — 22.XI). Możesz liczyć na ustabilizowanie się kilku sytuacji, które dotychczas można było traktować raczej jako mało pewne, choć nie takie złe. Tydzień ten w ogóle jest dobrym dla Ciebie okresem do robienia planów na przyszłość.

STRZELEC (23.XI. — 21.XII). Jeśli chcesz zmienić lub podjąć ważną decyzję na temat własny — teraz właśnie powinno Ci się udać. Dobry to tydzień na zaczynanie czegoś od nowa, od początku. Pierwsze dni podsuną niejedną okazję towarzyską.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20.I.) Zmiany, zmiany... — w życiu towarzyskim i zawodowym. Przyjazd kogoś bliskiego a dawno nie widzianego sprawi Ci wiele radości.

WODNIK (21.I. — 18.II.). Tydzień pod znakiem drobnych przyjemności i małych satysfakcji. Przy okazji okaże się, że Twoje koncepcje były słuszne, a postanowienia właściwe.

RYBY (19.II. — 20.III.) Spełnienie marzeń osobistych. Być może daleki wyjazd, udany i przyjemny, choć połączony ze znacznymi wydatkami. Ktoś bliski Twemu sercu sprawi Ci niespodziankę.

NIEDYSKRECJE • NIEDYSKRECJE

Król Jordanii Husain pocieszył się już po tragicznej śmierci ostatniej żony. Następną, czwartą już małżonką ma zostać Lisa Halaby, córka byłego szefa linii lotniczych Pan American.

CAF — UPI

Tak wygląda obecnie słynna w latach 40 aktorka Rita Hayworth, której filmy przypomniała niedawno polska telewizja. Eks-gwiazda kończy 50 lat i rzadko pokazuje się publicznie.

Brigitte Bardot w jednej ze scen filmu „I Bóg stworzył kobietę" została na zawsze utrwalona w wosku — za niewielką opłatą do oglądania w muzeum słynnych gwiazd w Orlando na Florydzie.

Mały Nicholas Savalas — syn znanego nam dobrze inspektora Kojaka nie zachowuje się zbyt uprzejmie przed kamerą fotoreportera. Widocznie nie odziedziczył po ojcu zamiłowania do zawodu aktora.

ZAPISY

PRZĘDZALNIA CZESANKOWA
im. GWARDII LUDOWEJ

POLMERINO

W ŁODZI, UL. WROBLEWSKIEGO 19

PRZYJMUJE ZAPISY
uczniów z terenu m. Łodzi i najbliższych okolic do

ZASADNICZEJ
SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ

na kierunek

przędzalnictwo wełny czesankowej

Nauka trwa 2 lata

Po ukończeniu nauki wszyscy absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie oraz możliwość dalszej nauki w technikum włókienniczym dla pracujących.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Zapisy przyjmuje i informacji szczegółowych udziela w godzinach od 7.30 do 15.30

SEKCJA SZKOLENIA ZAWODOWEGO
w PRZĘDZALNI CZESANKOWEJ
im. GWARDII LUDOWEJ „POLMERINO"
w ŁODZI, ULICA WRÓBLEWSKIEGO 19,
TELEFON 458-00 WEW. 246.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
im. OBROŃCÓW POKOJU
uniontex

PRZYJMUJĄ ZAPISY

na rok szkolny 1978/1979 uczniów z terenu miasta Łodzi i okolic

do ZASADNICZEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ przy ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2 im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Drewnowska 88

na kierunki:

PRZĘDZALNICTWO **TKACTWO**

Nauka trwa DWA LATA. Warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła podstawowa. Zapisy przyjmuje dział osobowy i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Targowa 65, pokój nr 30 w godzinach 7.30 – 15.30.

1496-k

Nieruchomości

FIRMA szwajcarska poszukuje domu lub willi najchętniej z lokalem przemysłowym — teren Łodzi. Oferty „14015" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK, ogród w Starowej Górze sprzedam. Łódź, Dąbrowskiego 95 a m. 187 bl. 401/2 do 17. 13515 g

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 m kw. w Janówce – 10 minut drogi od stacji kolejowej Justynów – sprzedam. Władysław Rudzki, Łódź, Rewolucji 1905 r nr 49 m. 31 godz. 17—19. 13326 g

OGRODNICTWO 900 m podszkiem — sprzedam. Romanów 5 (za Kochanówką) Fiedorowicz. 13161 g

DOM w Emilii, ogród (7 mieszkań wolnych po kupnie) — sprzedam. W rozliczeniu kupię M-2. Wiadomość: Zgierz, ul. Kościuszki 14 m. 4. 13491 g

WILLĘ z budynkiem gospodarczym częściowo nie wykończona oraz „Warszawę Combi" sprzedam. Łódź Jaskrowa 17, Julianów. 13938 g

LOKAL gastronomiczny 90 m z nieruchomością w atrakcyjnym rejonie Łodzi — rekreacje — sprzedam. Tel. 51-42-84 godz. 7—12, 22—24. 14127 g

KWIACIARNIĘ sprzedam. Oferty „13445" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

SKÓRZANĄ kurtkę 50/52 kupię. Telefon 51-40-63 rano lub wieczorem. 13935 g

ODSTĄPIĘ zakład dziewiarsko-bieliźniarski. Oferty „13493", Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM sadzonki goździków z matecznika holenderskiego oraz cebule frezji. Ogrodnictwo, Łódź, 716-02. 13487 g

FRANCUSKI wózek głęboki sprzedam. Tel. 683-43.

BONY PKO sprzedam. Oferty „13566" Prasa, Piotrkowska 96.

PUDEŁKI miniaturki czarne, rodowodowe sprzedam. Krawiecka 3 m. 4 (budynek kina „Halka"). Kozłowski. 13370 g

ŁÓDŹ kabinową sprzedam. Tel. 645-07. 12838 g

DRABINY rusztowaniowe — wiedeńskie wyroby blacharskie, beczki do smoły — sprzedam. Tel. 219-56 godz. 16.30—19. 13034 g

TAKSOMETR sprzedam. Głęboka 14 m. 6. 13274 g

DOGI szczenięta oraz rury grube c.o. — sprzedam, kwiaciarnia, Pabianice, ul. Pułaskiego 1, tel. 15-32-67. 13331 g

BULWY frezji sprzedam. Pabianice tel. 81-86. 13226 g

2 FOTELE klubowe, kanapę i 2 pufy — wzór włoski, kryte skay brązowym — sprzedam. Tapicer, Pabianicka 35. 13364 g

ŁÓDŹ wędkarską „Stynka" okazyjnie sprzedam. Tel. 776-23 wieczorem. 13423 g

SKLEP, warsztat — inne propozycje — kupię. Tel. 729-31. 13973 g

RADIOLE (radio, magnetofon, barek) okazyjnie sprzedam. Wschodnia 14 m. 18. 13615 g

ŁÓDKĘ z wózkiem holowniczym sprzedam. Telefon 234-79. 13762 g

BONY sprzedam. Oferty „13720" Prasa, Piotrkowska 96.

FUTRO łapki karakułowe — brązowe, greckie oraz opony nowe do „Łady", „Fiata 125" sprzedam. Tel. 51-39-96. 13710 g

KONIKI — 2 kuce sprzedam. Łódź, Rokicińska 26 (Widzew). 14054 g

„ZK — 246" stereo sprzedam. Tel. 606-70, po 16. 14117 g

MASZYNĘ do bitej śmietany typu „Carpigiani" kupię. Tel. 824-34 lub 818-95. 14018 g

ORGANY — Vermona 1 manuał fabrycznie nowe sprzedam. Gołębia 8 m. 16, godz. 15—17. 14167 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Syrenę 103" — Retkińska 67 po 15.

„NYSĘ" i stragan warz.-owocowy sprzedam. Bydgoska 46 m. 1 po 18. 13632 g

„FIATA — 125 p — 1500" (1973) sprzedam. Tel. 266-86.

SPRZEDAM „Syrenę-104, przebieg 57.000. Tel. 476-16. 13577 g

„OPEL-Rekord" (1969) tanio sprzedam. Zgierska 243. 13370 g

„TRABANTA" nowego „Warszawę M-20" sprzedam. Demokratyczna 30. 13572 g

„TRABANTA 601" (1974) sprzedam. Zgierz, Ciosnowska 24. 13584 g

„ZASTAWĘ 750" sprzedam. Franciszkańska 40/52 m. 48. 13586 g

„SKODĘ 100-S" sprzedam. Pabianice, Grunwaldzka 1. 13590 g

„FIATA 850" — po wypadku na części sprzedam. Tel. 269-32, godz. 8—13. 13619 g

„FIATA 125 p — 1300" 1972 sprzedam. Piękna 59/61 m. 21. 13316 g

WKŁAD „Fiata 126 p" odstąpię odbiór IV kw. 1978. Oferty „13334" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ choinkę do skrzyni biegów „Zastava 750". Tel. 449-80, po 17. 13712 g

„SYRENĘ — 105" 1973 — sprzedam. Tel. 53-32-40, po 13. 13708 g

„SYRENĘ — 104" po remoncie sprzedam. Przełajowa 4 m. 90. 13645 g

„FIATA 1500" — sprzedam. Koluszki, Warszawska 5. 12993 g

„TRABANTA Combi" nowego — kupię. Tel. 740-14. 13083 g

„FIATA 125 p — 1500" (1971 listopad) — sprzedam. Zenitowa 23. (Oglądać — niedziela). 13163 g

SAMOCHÓD amerykański 6-osobowy „Oldsmobile" stan dobry sprzedam. Tel. 742-95 godz. 16—17.

„SYRENĘ-Bosto" sprzedam. Tel. 249-95 godz. 8 1 po 19, tel. 260-27 od 9—18. 13286 g

„126 p" sprzedam. 859-31. 13225 g

„FIATA 125 p – 1500" — stan dobry 1975 — sprzedam. Wschodnia 45 m. 48. 13269 g

„VOLKSWAGENA" — bus panorama (1976) sprzedam. Tel. 762-30 po 20. 13446 g

„SYRENĘ 103" sprzedam. Przewodnia 3 — Ruda. 13490 g

SPRZEDAM „Fiata-128 — Sport". 608-61. 13484 g

„VOLKSWAGEN — 1302-S" sprzedam. Tel. 53-87-24. 13465 g

„FIAT-125 p — 1300" rok prod. 1973 listopad sprzedam. Tel. 318-66 godz. 14—17. 9888/13424

„STAR" 1 „Moskwicz" — sprzedam. Zgierz, 1 Maja 77. 13851 g

„SYRENĘ — 104" (1968) — sprzeda pierwszy właściciel. Tel. 53-15-14 po 15. 14038 g

„VW — 1300" model 1967 sprzedam. Tel. 324-98 — po 16. 13810 g

„TRABANTA" (1973-75) kupię. Oferty „14012" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM przyczepę campingową „Tramp" rozbudowaną, łódkę „Styrkę" z silnikiem. Zgierz, Obr. Pokoju 9, po godz. 18. 14006 g

„SYRENĘ 105-L" 1976 1 „Żuka" sprzedam. Beskidzka 157. (Dawniej Radziecka 111 A). Dojazd aut. 68. 14176 g

Lokale

M-5 z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty „13329" Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe, 34 m., IV piętro — Żubardź sprzedam. Oferty z ceną „12801" Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia pokój z kuchnią wygody. Płatne za rok z góry. Wiadomość: Przybyszewskiego 1 A m. 5. 13043 g

2 POKOJE, kuchnia w domku jednorodzinnym do sprzedania. Łódź, Warszawska 29 A, po 16. 13273 g

M-3 własnościowe zamienię na większe lub domek jednorodzinny (z dopłatą) w okolicach nadmorskich. Oferty „13421" Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNY garaż — Stoki — Śródmieście. Płatne z góry. Oferty „14178" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

POMOC do małego dziecka na stałe ewentualnie na przychodne pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre Tel. 200-59. 13836 g

PRZYJMĘ fachowca do wyrobu sztucznej biżuterii z metalu (pierścionki). Warunki płacy bardzo dobre. Oferty „13890" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ do zbioru truskawek. Łagiewnicka 289 róg Przepiórczej tel. 52-93-37, po 17. 13488 g

POTRZEBNY wspólnik-cukiernik do zakładu cukierniczego. Oferty „13467" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracownicę na dziewiarstwo ręczne, Felsztyńskiego 24 m. 34 (sobota — niedziela, 10—20). 12385 g

POSZUKUJĘ pomoc domową w średnim wieku lub starszym do Warszawy na stałe. Warunki bardzo dobre. Willowy dom, ogródek. Oddzielny pokój, dobre wynagrodzenie. Oferty „12996" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę w zakładzie prywatnym. Telefon 256-62. 13597 g

POTRZEBNA pomoc do 2,5-letniego dziecka. Marchlewskiego 27 m. 19, bl. 306, po 17. 13603 g

PRZYJMĘ ucznia — Zakład Mechaniki Pojazdowej Księżycowa 15 b Kupiec. 13587 g

Różne

ZGINĄŁ pies mały szary pudel z brązowymi uszami. Za odprowadzenie nagroda 1000 zł. Maratońska 75 m. 73, blok 235. 13347 g

SUPERELEGANCKIE suknie ślubne wypożyczysz — Zachodnia 75. Nowakowska. 10198 g

ARTYSTYCZNIE wykonane suknie ślubne z materiałów powierzonych i własnych „Roma" Zachodnia 75. Z. Orich. 10197 g

GRAŻYNA Kos, XI DS UŁ zgubiła legitymację studencką, wyd. przez UŁ. 13332 g

PLISOWANIE supertrwałe solejek — bardzo krótkie terminy. Przybyszewskiego 98 Cichecki. 11917 g

GROTNIKI Ustronie — Chopina 9 letnisko do wynajęcia. 14118 g

LETNISKA komfortowego poszukuję najchętniej Żabiczki-Las. Tel. 663-74. 14106 g

NOWO OTWARTY sklep meblowy oferuje: meble kalwaryjskie w różnych asortymentach np. segmenty, meblościanki, pokoje kombinowane, komplety wypoczynkowe itp. Kazimierz Czarny i Piotr Janas Łódź-Śródmieście, ul. Zachodnia 66. 13559 g

---

NIE MASZ KWALIFIKACJI, CHCESZ ZDOBYĆ INTERESUJĄCY ZAWÓD

MASZYNISTY KOPAREK lub SPYCHAREK oraz KIEROWCY II kat.

(dla posiadaczy prawa jazdy kat. III o rocznym stażu pracy)

z możliwością zatrudnienia na wielkotonażowych samochodach

– zgłoś się do naszego przedsiębiorstwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO w TYCHACH

jest największym przedsiębiorstwem typu sprzętowo-transportowego z 25-letnią tradycją i w dalszym ciągu dynamicznie rozwijającym się.

- Posiadając nowoczesny sprzęt i tabor samochodowy wykonuje roboty ziemne na rzecz Ministerstwa Górnictwa – budowa i rozbudowa kopalń i zakładów górniczych i budownictwa mieszkaniowego.
- Pracownicy zatrudnieni są przy obsłudze i naprawie sprzętu i taboru samochodowego.
- **Reflektujemy wyłącznie na pracowników zainteresowanych trwałą i rzetelną pracą oraz posiadających uregulowany stosunek pracy w poprzednim zakładzie pracy.**
- Praca w PCSBBW jest wielozmianowa i zakordowana.
- Pracownicy zamiejscowi otrzymują dodatki z tytułu rozłąki lub delegacji zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.
- Pracownicy wykazujący duże zaangażowanie w pracy mogą liczyć na pomoc przedsiębiorstwa w otrzymaniu własnego mieszkania do 4 lat.
- Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów na stanowiska pracy.

Zgłoszenia przyjmuje:

DZIAŁ ZATRUDNIENIA – POKÓJ 104/105, I p.

Do PCSBBW można dojechać pociągiem lub autobusami WPK nr 4, 36 relacji Katowice – Tychy, a następnie w Tychach autobusami WPK nr 2, 36, 41, 82, 161 w kierunku Terenów Przemysłowych – Tychy „Wschód".

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁODZI

1696-k

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TELEKOMUNIKACYJNYCH
w Łodzi, al. Kościuszki 5/7

OGŁASZA ZAPISY CHŁOPCÓW

na rok szkolny 1978/1979 do I klasy

ZASADNICZEJ SZKOŁY ŁĄCZNOŚCI

przy Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Łodzi

o kierunku nauczania:

monter urządzeń telekomunikacyjnych

Warunki przyjęcia:

- **ukończony 15 – 16 rok życia,**
- **ukończonych 8 klas szkoły podstawowej,**
- **dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonanie zawodu.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Tuwima 36
w godz. 8 – 14, telefon 214-20.

ZAPISY TRWAJĄ DO DNIA 31 SIERPNIA 1978 ROKU.

1757-k

DELEGACJA WRL ZAKOŃCZYŁA WIZYTĘ W POLSCE

(Dokończenie ze str. 1)

SPOTKANIE E. GIERKA I J. KADARA Z DZIENNIKARZAMI

Bezpośrednio po zakończeniu rozmów plenarnych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i I sekretarz KC WSPR Janos Kadar spotkali się w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR z przedstawicielami polskiej i węgierskiej prasy, radia i TV, a także korespondentami prasy zagranicznej akredytowanymi w Polsce.

Nawiązując do niedawnej przeszłości E. Gierek przypomniał, że Węgrzy należą do tych narodów, które odpowiedziały masowym zgłaszaniem się na ochotnika do wojska polskiego, gdy wiadome już było, że II wojna światowa jest nieuniknioną. Kilka tysięcy żołnierzy węgierskich walczyło w mundurach polskich.

W okresie powojennym nawiązaliśmy do tych tradycji. Przyjaźń naszą umacnialiśmy i umacniamy dalej już na innej osnowie na innej bazie materialnej. Ludzie pracy Polski i Węgier są zainteresowani, by kraje ich rozwijały się szybko i czyniła wszystko, co jest możliwe, by Polacy i Węgrzy tak jak w przeszłości pomagali sobie nawzajem w rozwoju.

Polska i Węgry w ciągu ostatnich lat poczyniły ogromny krok na drodze swego rozwoju — mówił dalej E. Gierek. — Są to jakościowo inne kraje, o potężnych gospodarkach. Oczywiście dyskutowano również nad tym jak rozszerzać współpracę na pozostałych płaszczyznach.

Wymieniono również poglądy dotyczące sytuacji w świecie. Dyskutowano nad tym jak umacniać odprężenie, jak [illegible] rozwojowi [illegible]owych stosunków na świecie, jak utrwalać pokój.

Historyczne stosunki między Węgrami a Polską — stwierdził Janos Kadar — podniesione zostały obecnie na jeszcze wyższy niż kiedykolwiek poziom. Jest to współpraca dwóch narodów budujących socjalizm.

J. Kadar wysoko ocenił rezultaty, jakie osiągnęła w ostatnich latach Polska w rozwiązywaniu głównych problemów społecznych, w przezwyciężaniu trudności, w dynamicznym rozwoju. Nawiązując do wrażeń i spotkań w Warszawie, a w tym do spotkania z weteranami II wojny światowej, przywódca węgierski oświadczył, że uświadomił sobie, iż wszystko czym dzisiaj dysponuje naród polski i piękne perspektywy, jakie przed nim stoją nie zostały podarowane. Podczas II wojny światowej Polacy walczyli na wszystkich frontach przeciwko faszyzmowi — po to, by obronić swoją wolność i po to, by zapewnić sobie drogę swobodnego rozwoju i postępu. Nie za darmo Polak stał się gospodarzem własnego kraju.

J. Kadar podkreślił dalej, że w tym duchu w jakim toczyły się nasze rozmowy, będziemy nadal dążyć do wzmocnienia naszej współpracy.

Narody Węgier i Polski są żywotnie zainteresowane utrwalaniem pokoju i międzynarodowej współpracy. Chcemy pracować nad swoim socjalistycznym rozwojem. Wspólnie z naszymi sojusznikami, a także z trzeźwo myślącymi przedstawicielami państw kapitalistycznych, dążymy do tego, aby świat nie doznał nowej katastrofy. Innej alternatywy dla ludzkości nie ma.

Obydwaj przywódcy odpowiadali na pytania dziennikarzy. Na prośbę przedstawiciela „Trybuny Ludu" o ocenę dynamiki procesu odprężenia w Europie — Edward Gierek stwierdził, że obecnie trzeba rozwiązać kilka podstawowych problemów. Przede wszystkim konieczne jest doprowadzenie do podpisania II radziecko-amerykańskiego porozumienia SALT. Po drugie, trzeba zintensyfikować wysiłki w celu zmniejszenia zbrojeń w tej części Europy, w której żyjemy. Jeśli chodzi o rokowania wiedeńskie, to kraje socjalistyczne wysunęły nowe propozycje. W tej chwili nie ma jeszcze odpowiedzi na nie, ale uważamy, że stanowią one solidną podstawę do osiągnięcia porozumienia.

Charakteryzując — na prośbę korespondenta „Nepszabadszag" perspektywy stosunków polsko-węgierskich, Janos Kadar raz jeszcze zaakcentował, że nasze kraje z racji swoich warunków i z racji swojej specyfiki mają bardzo wiele rzeczywiście ważnych tematów do współpracy.

Na pytanie korespondenta AFP, dotyczącej przyszłej sesji RWPG w Bukareszcie i ewentualności modyfikacji statutu tej organizacji E. Gierek odpowiedział, że niczego, co wiązałoby się z jakimiś zmianami strukturalnymi, nie omawiano, gdyż nie są one potrzebne. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej działa sprawnie.

Na zakończenie E. Gierek powołując się na wiele listów, które otrzymał przed wizytą delegacji WRL, zwrócił się do dziennikarzy węgierskich i prosił ich, aby serdecznie podziękowali wszystkim Węgrom, którzy w okresie wojny udzielili Polakom pomocy i okazali im wiele serca.

UROCZYSTOŚĆ POŻEGNANIA DELEGACJI

W godzinach popołudniowych na warszawskim lotnisku Okęcie odbyło się pożegnanie delegacji partyjno-rządowej WRL.

Mieszkańcy stolicy gorąco i serdecznie pozdrawiają przybywających na lotnisko: I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara i I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W uroczystości pożegnania biorą udział: przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**.

Obecni są członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR **Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Zdzisław Żandarowski**, prezes NK ZSL **Stanisław Gucwa**, przewodniczący CK SD **Tadeusz W. Młyńczak**, członkowie rządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych **Emil Wojtaszek**, gospodarze stolicy, generalicja WP.

Orkiestra gra hymny narodowe Węgier i Polski.

Janos Kadar w towarzystwie Edwarda Gierka odbiera raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP, oddaje cześć sztandarowi i pozdrawia żołnierzy.

Przywódcy obu krajów odbierają defiladę kompanii reprezentacyjnej WP, składającej się z trzech rodzajów wojsk.

Przed godziną 18.00 samolot specjalny unosi się w powietrze, biorąc kurs na Budapeszt.

W SKIERNIEWICACH

Zakończenie roku szkolenia partyjnego

Wczoraj w Skierniewicach z udziałem wykładowców WUML, lektorów, wizytatorów i seminarzystów odbyła się uroczystość zakończenia roku kształcenia ideologicznego. W spotkaniu, któremu przewodniczyła kierownik WOKI — Janina Makowska, uczestniczyli także: sekretarz KW PZPR — Teresa Garlińska, przewodniczący WKKP — Aleksander Weselak i wicewojewoda Władysław Gala.

Kolejny rok szkolenia partyjnego — jak podkreśliła w swym wystąpieniu T. Garlińska — przyniósł obok nowych efektów w pracy ideowo wychowawczej, także wiele satysfakcji ze wspólnej pracy na rzecz rozwoju partii, kształtowania aktywnych obywatelskich postaw.

Wszystkimi formami stałego kształcenia ideologicznego objętych zostało w woj. skierniewickim 31.138 osób, w tym około 27 tys. członków i kandydatów partii (89 proc. stanu wojewódzkiej organizacji partyjnej). W zajęciach prowadzonych w 11 filiach WUML uczestniczyło 620 osób.

W minionym roku szkoleniowym wiele uwagi poświęcono także kształceniu ekonomicznemu załóg pracowniczych. Zajęcia tego typu prowadzone były w 24 największych zakładach pracy.

Miłym akcentem wczorajszej uroczystości było wręczenie listów gratulacyjnych I sekretarza KW PZPR w Skierniewicach wyróżniającym się swą pracą i postawą wykładowcom, lektorom i seminarzystom.

(jc)

Centralna uroczystość zakończenia roku kształcenia ustawicznego 77/78 w Sieradzu

Sieradzkie ma coraz większe zasługi w podnoszeniu poziomu kształcenia i doskonalenia zawodowego. Tylko w tym roku formami kształcenia ustawicznego objęto tu 4,5 tys. osób.

Właśnie wczoraj w Sieradzu odbyły się centralne uroczystości zakończenia roku kształcenia ustawicznego 1977-78. W uroczystości udział wzięli: I sekretarz KW PZPR w Sieradzu — **T. Stasiak**, wojewoda sieradzki — **T. Barczyk**, wiceminister oświaty i wychowania — **B. Dyjak**, prezes WK ZSL — **J. Szewczyk** oraz przewodniczący WK SD **W. Sobociński**.

Program kształcenia ustawicznego, którego formami zarówno szkolnymi jak i pozaszkolnymi objęto w kraju 2 mln 300 tys. osób, jest realizowany wespół przez związki zawodowe, ZSMP, NOT, zakłady doskonalenia zawodowego, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, ośrodki postępu rolniczego, zakłady pracy oraz resort oświaty.

Wczorajsza uroczystość była okazją do wyróżnienia sieradzkich nauczycieli i sojuszników tegoż kształcenia. Medalami Komisji Edukacji Narodowej odznaczono: **M. Jaremczyszyna, J. Jaskólskiego, J. Kuczyńskiego, Z. Sitkę i L. Szafarza.** Medalami Pamiątkowymi Komisji Edukacji Narodowej uhonorowano: **Zakłady Urządzeń Lakierniczych w Wieluniu, Kombinat Cementowo-Wapienniczy „Warta" w Działoszynie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Zwoltex" w Zduńskiej Woli oraz Zespół Szkół Rolniczych w Wojsławicach.** Czterech sieradzkich działaczy oświatowych otrzymało odznaczenia im. J. Krasickiego przyznane przez Radę Główną FS ZMP, natomiast Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała 16 indywidualnych i 10 zbiorowych odznak „Przyjaciół Szkoły".

(a. k.)

Polska delegacja w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

ukowo-technicznej. Podkreślono znaczenie wszechstronnego podnoszenia efektywności tej współpracy w realizacji zadań gospodarczych, rozwiązywanych przez oba kraje.

Podczas pobytu w ZSRR i trakcie rozmów przeprowadzonych przez delegację polską w Państwowym Komitecie Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki omówiono dotychczasowy rozwój współpracy naukowo-technicznej między PRL i ZSRR oraz wymieniono poglądy na temat najbliższych i perspektywicznych założeń tej współpracy.

Pozbywamy się kompleksów

(Dokończenie ze str. 3)

Na budowie jest raczej nerwowo. Przecież to nie maleńki placyk, ale 16 olbrzymich zadań na kilkunastu hektarach. Samo Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Kujawy" przerabia 2 miliardy złotych rocznie! A rurociągi z Płocka i Inowrocławia, a oczyszczalnia ścieków, a elektrociepłownia! Pracują cztery potężne przedsiębiorstwa budowlane, nie licząc tych wszystkich, które awaryjnie weszły albo wejdą niebawem na plac, jak to przeważnie bywa przed finiszem. A finisz się zbliża. Mówi się o oddaniu chlorowni w maju 1979 r., wytwórni chlorku winylu w sierpniu 1979, polichlorku winylu we wrześniu 1979 r. Terminy są bardzo krótkie w stosunku do aktualnego zaawansowania i każde niepowodzenie czy zahamowanie może liczyć się podwójnie. Takim zahamowaniem grozi obecnie realizacja elektrociepłowni. Niby drobiazg wobec tamtych kolosów, ale przecież warunkujący w ogóle tempo i możliwość prac zimą...

Budowa kompleksu PCW we Włocławku, to jeden z licznych przykładów olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego naszego kraju w ostatnich latach. Czy dobrze wszystko rozegrano i przemyślano? To pytanie nada ciągle. Odpowiedzi jednoznacznej nie ma. Można odpowiedzieć: **najłatwiej czekać i nic nie robić — wtedy się nie błądzi.** Można także stwierdzić, że **mogło być gorzej**, ale chyba odpowiedź zasadnicza brzmi, że przecież **koniec wieńczy dzieło.** Zobaczymy. **ALINA PONIATOWSKA**

Przełożyli A. i M. Grabowscy

C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.

— Wie pan, jakie zgromadziliśmy siły — powiedział admirał nie spuszczając wzroku z Seatona. — Czy zdaje pan sobie sprawę, jak mogłaby wpłynąć nowa, potężna rakieta, przed którą nie potrafilibyśmy się obronić — zawiesił głos i dopiero po chwili dokończył — na naszą inwazję?

— Jaka ma być w tym moja rola, panie admirale? — spytał Seaton.

— Żadnych wątpliwości, kapitanie? Żadnych pytań? — Ruthven uśmiechnął się z powagą.

Seaton stwierdził, że słowa przychodzą mu z łatwością. Być może w głębi duszy zawsze wiedział, że tak to się odbędzie: nagle i przerażająco.

— Cóż, panie marszałku, wiem, że mamy dobre lotnictwo, w samej rzeczy lepsze od niemieckiego. To już nie te czasy, kiedy „garstka" rozbijała potęgę. — Spostrzegł, że admirał stara się ukryć szeroki uśmiech. — A więc celem musi być coś, z czym ani RAF, ani amerykańskie lotnictwo nie są w stanie sobie poradzić.

Ruthven nie przestawał mu się przyglądać. — Jak dotąd, ma pan rację.

— Musi to być coś na wybrzeżu, bo jak dotąd mojej XE 16 nie zafundowano nóg.

„Co ja robię? — przemknęło mu przez myśl. — Czy mi się w głowie miesza w tym betonowym grobowcu? Stroję sobie żarty. Tak jak to zawsze robią na wojennych filmach, zanim wyruszą bez powrotnego biletu w drogę na wielką i krwawą bitwę". — Z pewnością nie jest to również okręt z uzbrojeniem rakietowym — dodał pospiesznie. — W takim przypadku nie wysyła się okrętu X!

Ruthven nacisnął guzik i powiedział do słuchawki telefonu wewnętrznego: — Proszę tu przysłać Billa. — Do Seatona zaś rzekł: — Naturalnie nie mogę panu podać dokładnych danych na temat rozmiarów i położenia obiektu. Być może nie czułby

się pan na siłach podjąć tego zadania stwierdziwszy, że równie dobrze można by wejść pod autobus. A zresztą bardziej niż ktokolwiek z nas docenia pan wartość zachowania tajemnicy.

Drzwi otworzyły się i do pokoju wszedł pułkownik lotnictwa.

— A, to ty, Bill. — Ruthven uśmiechnął się. — To jest kapitan David Seaton.

Przedstawieni uścisnęli sobie ręce. W spojrzeniach tamtego Seaton dostrzegał pytania i wrażenia.

— Śledziłem wszystkie pańskie wyczyny — odezwał się pułkownik.

— Bill jest szefem mojego wywiadu — wyjaśnił Ruthven, po czym dodał ściszonym głosem: — To on wraz z komandorem Venablesem zorganizował akcję w Bergen.

W ciszy, jaka zaległa, obaj powrócili myślami do tamtych zdarzeń, każdy na swój sposób.

Potem pułkownik znów przemówił. — Tym razem, niestety, będzie o wiele ciężej. Wcześniej moglibyśmy się z tym załatwić bez większego trudu. Lecz wcześniej mieliśmy zbyt skąpe informacje. Teraz już je mamy. Niemcy zbudowali nową wyrzutnię rakiet, nie zauważoną przez naszych zwiadowców, ponieważ w pewnym sensie była już tam wcześniej. Nasi agenci po drugiej stronie kanału, nawet Ruch Oporu, nie mieli o tym najmniejszego pojęcia, gdyż Niemcy oczyścili całą okolicę z cywilów.

Seaton skinął głową przypominając sobie artykuł w gazecie o tym, że właściwa Niemcom skrupulatność nie ominęła nawet krów na polach.

— Co pan rozumie przez to — spytał — że wyrzutnia już tam była?

— Mieli tam schron dla U-bootów. Wie pan, że Niemcy budowali je wszędzie, od Norwegii po Zatokę Biskajską. Tak głębokie i potężne, że nie przebiłaby ich największa bomba.

— Widziałem parę takich w Bergen — usłyszał Seaton własny głos. Znów tamto wspomnienie. Jak cios w serce.

— Owszem. — Pułkownik zerknął na Ruthvena. — Schron przebudowano na wyrzutnię rakiet. Do środka wszystko trafia drogą podwodną.

Seaton spostrzegł, że tamci wymienili spojrzenia, lecz nie dbał już o to. — **Myślą, że mnie podpuścili.** Chyba tak jest, skoro zgadzam się na coś podobnego — pomyślał.

— Planujemy — odezwał się Ruthven — że wpłynie pan do środka i podrzuci ładunki bezpośrednio pod zbiornik paliwa.

Seaton wstrzymał oddech, mając przed oczami całą scenę tak, jakby już było po wszystkim. Rakietę, która zdawała się mieć teraz ludzki i zarazem szatański wymiar oraz zbiornik, pełen materiałów wybuchowych i paliwa sprężonych między potężnymi betonowymi ścianami, wybuchający w jedną wielką kulę ognia.

Admirał chrząknął. — Tym razem pomogą panu inni, chciałbym jednakże, żeby to pan był dowódcą akcji, rozumiemy się?

Seaton dotknął ust wierzchem dłoni. — Tak.

— Komandor Venables — dodał spokojnie Ruthven — myślał początkowo o kapitanie Vanecku, lecz pan dwukrotnie udowodnił w Bergen, że jest pan tym, kogo potrzebuję.

SOBOTA, 24 CZERWCA

PROGRAM I

10.00 „Dziewczyny lubią piosenki" — komedia prod. CSRS (kol.). 13.25 Radar — progr. wojskowy. 13.40 Radzimy rolnikom. 13.50 Dziennik (kol.). 14.00 Ociektyw. 14.20 Latarnia Czarnoksięska — „Teatr w filmie" (kol.). 14.50 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Romeo i Julia" — prod. ang.-włoskiej. 17.15 Studio 2 — wydanie specjalne. 18.00 Sprawozdanie z uroczystości zakończenia pierwszego etapu budowy „Huty Katowice". ok. 19.10 Wieczór z dziennikiem (kol.). 19.55 Studio Sport — Mundial 78 — bezpośrednia transmisja z Buenos Aires — finał o 3 miejsce (kol.). 22.00 Mała antologia kabaretu — odc. 3. 23.10 Dziennik. 23.15 Kino nocne: „Był sobie łajdak" — film fab. prod. USA.

PROGRAM II

16.25 Popołudnie podróży i przygody (kol.). 16.55 Uśmiechy starego kina. 18.00 Studio Sport — transmisja z trójmeczu lekkoatletycznego ZSRR — NRD — Polska (kol.). 19.00 Premiery (Ł). 19.10 Wieczór z dziennikiem (kol.). 19.55 Kino letnie: „Telefon 110" — „I ja mam alibi" — film prod. NRD. 21.00 Teatr wspomnień — „Aszantka" — reż. Stanisław Brejdygant. 22.35 Kwadranse muzyki — w programie: 11 i 12 rapsodia Franciszka Liszta, adagio z baletu Arama Chaczaturiana „Spartakus", sonata b-moll op. 35 Fryderyka Chopina. (kol.)

NIEDZIELA, 25 CZERWCA

PROGRAM I

7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników (kol.). 8.20 Studio Sport — telewizjada (kol.). 9.00 Kino Teleranka — „Lato z Kasią" — odc. 3 pt. „Wielka intryga" — film ser. prod. CSRS. 9.25 Antena. 9.50 Przez lądy i morza — „Śladami la'Poroussa" — film dok. prod. włoskiej (kol.). 10.40 Z kamerą wśród zwierząt (kol.). 11.10 Dziennik (kol.). 11.25 Rolnicze rozmowy (kol.). 11.55 „Poranek symfoniczny" (kol.). 12.55 Piórkiem i węglem. 13.20 Klub Sześciu Kontynentów 14.10 W starym kinie — „Sprzymierzeńcy czy wrogowie" cz. 2. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.25 Tele-Echo (kol.). 16.25 „Święto Tryruny Robotniczej"

(kol.). 17.15 Studio Sport — transmisja z 2 dnia trójmeczu lekkoatletycznego ZSRR — NRD — Polska (kol.). 18.30 Wieczorynka (kol.). 19.00 Wieczór z dziennikiem (kol.). 19.50 Studio Sport — Mundial 78 — transmisja z finału mistrzostw świata w piłce nożnej (kol.). 22.25 „Panie na Mogadorze" — film fab. prod. TV Franc.

PROGRAM II

9.10 Ekran reporterów — „Na zachodnim brzegu Afryki" (kol.). 10.10 „Na szlaku chwały" — teleturniej wojskowy (kol.) 11.00 Studio Sport — finał drużynowych mistrzostw świata na żużlu (kol.). 13.00 — Dzień autorski Studia 2 — Józefa Słotwińskiego „Wesołe kumoszki z Windsoru" — fragment przedst. 13.10 „Doktor Kawka" — Kobra. 14.25 Rozmowa J. Słotwińskiego i A. Mularczyka. 14.35 „Miód kasztelański" wg. J. I. Kraszewskiego. 15.55 Rozmowa z udziałem E. Ałaszewskiego, J. Skowrońskiej, J. Kłosińskiego o scenografii TV i pracy reżysera. 16.40 Fragmenty spektakli: „Dom otwarty" i „Pod jednym dachem". 16.00 Fragmenty spektakli „Roxy", „Wicek i Wacek". 16.15 J. Słotwiński, R. Szydłowski i W. Filler rozmawiają o Z. Skowrońskim 16.25 Fragment teatru telewizji „Maturzyści". 16.45 J. Słotwiński i W. Filler o spektaklu „Maturzyści". 16.55 Fragmenty spektakli: „Kruki" „Przed zachodem słońca", „Pigmalion" 17.45 — „Żabusia", „Moralność pani Dulskiej". 18.15 Rozmowa M. Zawadzkiej, W. Łuczyckiej i W. Fillera. 18.25 Fragmenty spektakli z Jackiem Woszczerowiczem. 19.00 Wieczór z dziennikiem 19.50 Montaż dwóch spektakli Teatru Sensacji „Duch w zamku" i „Bywa i tak, kapitanie" wg autorstwa Z. Safiana i A. Szypulskiego. 22.05 „Kundel". 23.00 Spektakl Teatru TV: „Zagubiony list".

PONIEDZIAŁEK, 26 CZERWCA

PROGRAM I

9.30 Studio Sport — Mundial 78 — powtórzenie meczów o 3 i 1 miejsce (kol.). 13.30 Melodie — „Słowianki" (kol.). 14.00 Magazyn lotniczy. 14.30 Wakacyjne Kino Młodych — „Najlepszy człowiek jakiego znam" — film fab. prod. bułg. 16.00 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie — „Na indiańskiej ścieżce" oraz film prod. TV Franc. „Thierry śmiałek" odc. 4 (kol.). 17.30 Studio Sport — Klub Kibica (kol.). 17.45 „Dom i my". 18.00 „Nasi kochani bliźni" — odc. 6 pt. „Ach, te dzieci" — film prod. TV NRD. (kol.). 19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr Telewizji na Świecie — Oscar Wilde — „Brat marnotrawny" (kol.). 22.20 „Poradnik zmotoryzowanego turysty" (kol.). 22.30 Camerata (kol.). 23.00 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.25 Spotkajmy się raz jeszcze (kol.). 16.30 Herb Alpert i Tijuana Bras (kol.). 16.45 Krzemionki opatowskie — film 17.15 Wernisaż wśród jabłoni — rep. film (kol.). 17.30 Herb Alpert i Tijuana Bras (kol.). 17.40 „Morze sprzyja talentom" — film (kol.). 18.05 „Przynajmniej próbować" — rep. film (kol.). 18.25 „Wywrotka" — rep. film (kol.) 18.35 Herb Alpert i Tijuana Bras (kol.). 19.00 Wiad. (Ł). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.) 20.30 Spotkajmy się raz jeszcze (c.d.). 20.30 Prawdy i legendy — król Stanisław August (kol.). 21.00 Wokół Teatru Wielkiego — film dok. 21.30 „W projektorze wspomnień" Ryszarda Wojny 21.50 24 godziny (kol.) 22.00 Recital Karela Gotta. 22.45 Zaproszenie do teatru: „Moralność pani Dulskiej" (kol.). 23.10 Cycero i Kumaniecki — z cyklu: „Wędrówki antyczne prof. Krawczuka" (kol.).

WTOREK, 27 CZERWCA

PROGRAM I

16.00 „Panie na Mogadorze" — film prod. TV Franc. (kol.) (powt.) odc. 2. 13.15 Melodie — filmoteka folkloru. 13.45 Telewizyjny Klub Seniora — „Złoty Liść". 14.15 Wakacyjne Kino Młodych — „Szlacheckie gniazdo" — film prod. radz. (kol.). 16.30 Dziennik (kol.) 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizji Młodych (kol.). 17.10 „Polska leży nad Bałtykiem" — program publ. 17.50 Sygnały filmowe. 18.20 Człowiek i przyroda — „O orłach raz jeszcze" — cz. 1 filmu dok. prod. TV Hiszp. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Saga rodu Palliserów" odc. XXIV — film prod. ang. 21.25 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.). 21.35 Studio 2 — wydanie specjalne (kol.). 22.35 Dziennik (kol.) 22.50 Teatr Małych Form — Elizabeth Berrett Browning i Robert Browning — „Moja gwiazda" (kol.).

PROGRAM II

16.35 Kino letnie — „Uciekaj i daj się złapać" — film prod. węg. (kol.). 18.00 „Przed latem" 18.30 Dialogi z przeszłością — „Wygnany król" — program o Władysławie II (kol.) 19.00 Wiadomości — wyd. kieleckie. 19.20 Dobranoc. (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Inicjatywy — program publ. (kol.) 21.00 Ze skarbnicy kultury polskiej — „Strzelno i Wiślica" (kol.). 21.15 24 godziny (kol.). 21.55 Wtorek melomana (kol.).

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 222-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60. „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 278-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 96.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. I-4